

be z Biblioteka Jagiellońska

z przesyłką poczt. zł. 3.00
za granicą zł. 9.00

Numer pojedyncozy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: waw, ul. Zimorowicza 13. — Nr. Konta w P. K. O. 150.550. — Telefon Redakcji między miastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Nowym językiem.

W dziesięć lat po ukończeniu wojny światowej i po złamaniu światowej potęgi imperjalizmu niemieckiego, a więc znacznie wcześniej, niż to przewidywać mogli twórcy pokoju wersalskiego, Niemcy zaczęły przemawiać do świata nowym językiem politycznym.

Jeżeli hr. Westarp w swej mowie, wygłoszonej w Reichstagu podczas dyskusji nad exposé min. Stresemanna, oświadczył, że okres ofensywy niemieckiej, okres Genewy, Locarna i Thoiry uważa za definitywnie skończony, to nie był to tylko frazes, ani życzenie partii narodowo-niemieckiej, ale zupełnie obiektywne stwierdzenie istotnego stanu rzeczy. Zupełnie bowiem na tem samym stanowisku, tylko oczywiście innymi słowami określonym, stanął kierownik oficjalnej polityki niemieckiej, p. Stresemann. Dowodem tego jest przede wszystkim jego głośna już dziś w całej Europie mowa, pierwsza, jaką wypowiedział, objawiający ponownie swój urząd po kilkumiesięcznej chorobie.

Ma się wrażenie, że w czasie choroby i rekonwalescencji cała psychika p. Stresemanna uległa gruntownej zmianie. Dawny Stresemann, układowy, umiarkowany, nawskróś pokojowo nastrojony, ożywiony wola lojalnego wykonania postanowień Traktatu Wersalskiego, zginął bez śladu. Dzisiejszy Stresemann upodobał się w swojej postawie politycznej już nie tylko do Hindenburga, ale wprost do Westarpa, i przemawia nowym językiem, w którym co chwila rażą twarde, bismarckowskie akcenty. O lojalności wobec Traktatu Wersalskiego nie ma już obecnie mowy. Traktat mówi, że ewakuacja Nadrenji może nastąpić w terminie wcześniejszym tylko wówczas, jeśli Niemcy wypełnią wszystkie swe zobowiązania. Stresemann zaś twierdzi, że wcześniejsza ewakuacja Nadrenji jest kategorycznym prawem Niemiec, wynikającym z układów locarneńskich. Francja, zgodnie z traktatem, stwarza bariery pomiędzy przedterminową ewakuacją Nadrenji a definitywnym uregulowaniem sprawy reparacji niemieckich, natomiast Stresemann związek ten stanowczo neguje (— naturalnie nie szczerze, bo w celach targu, —) i stoi na stanowisku, że ewakuacja Nadrenji nie może zależeć ani od nowych niemieckich gwarancji pokojowych, ani od sprawy odszkodowań.

Mowa Stresemanna, to pierwszy dowód, że Niemcy nie tylko faktycznie, ale i formalnie nic sobie już nie robią z postanowień Traktatu Wersalskiego i weszły obecnie w okres jawnej przeciwności niemu ofensywy. Drugim — obok słynnej sprawy budowy pancernika A — jest postanowienie zamianowania następcą Brockdorff-Rantzau na sta-

nowisku ambasadora w Moskwie generała von Seckta, którego nazwisko stało się synonimem współpracy niemiecko-sowieckiej w celach agresywno-militarnych, ponieważ on to właśnie musiał ustąpić ze stanowiska szefa Reichswehru z powodu wykrycia potajemnych zbrodni nie tylko na terytorium Rzeszy, ale także Rosji.

Na tę uderzającą zmianę frontu w niemieckiej polityce zagranicznej złożyło się kilka przyczyn, mających swe źródło w zmianie ogólnej koniunktury międzynarodowej. Przedewszystkiem niedawny kryzys gabinetowy we Francji, chociaż narazie szczęśliwie zażegnany, pouczył Niemców, że zastęp zwolenników p. Caillaux, pragnących za wszelką cenę zbratania się z Niemcami, jest inż tak silny, iż można na nich opierać pewne konkretne rachuby. Powtórne podobne nadzieje budzą w nich gwałtownie germanofilskie wystąpienia p. p. Lloyd George'a i Mac Donalda, w których widzą możliwości upadku przy najbliższych wyborach ga-

binetu konserwatywnego w Anglii i radykalnego zerwania z polityką porozumienia z Francją. Trzecia wreszcie przyczyna są kalkulacje, związane z wyborem Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P., a dotyczące przy puszczeniu na temat nadchodzącego okresu współpracy Ameryki, Niemiec i Sowieców na polu nie tylko gospodarczym, ale i politycznym.

Wobec tych nowych metod polityki niemieckiej, zaskoczona prasa francuska zapytuje słusznie, jakim językiem będą przemawiały Niemcy po ewakuacji Nadrenji, jeśli już przed ewakuacją słowa ich odpowiedzialnych polityków brzmią tak groźnie i nieustępliwie. Na pytanie to prasa francuska woli nie dawać odpowiedzi. Ale my, o których interesy przedewszystkiem tu idzie, powinniśmy sobie zdać jasno sprawę i z zimną krwią stwierdzić, że będzie to w przyszłości wcale niedalekiej język armat, a raczej stókród straszniejszego język wojny lotniczej i chemicznej

Jakobyby traktat wersalski już nie istniał...

BERLIN ODRZUCA POSTULATY REPARACYJNE SPRZYMIERZONYCH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 listopada. (G.). Wczorajsza wizyta ambasadora niemieckiego w Paryżu von Hoescha na Quai d'Orsay trwała blisko dwie godziny.

Pomimo niezwyklej dyskrekcji Quai d'Orsay wyrażane jest przypuszczenie, że von Hoesch oświadczył, iż Niemcy odrzucają postulaty państw sprzymierzonych w sprawie odszkodowań. Jak wiadomo, Francja domaga się zwrotu sum należnych Ameryce i Anglii plus odszkodowania za szkody poniesione w zniszczonych prowincjach. Pretensje Anglii, Belgii i Włoch są mniej więcej analogiczne i dotyczą głównie wyrównania długów przez spłaty niemieckie. Otóż Berlin nie tylko globalnie odrzuca wszystkie powyższe rewindykacje, lecz żąda całkowitej anulacji wszystkich dotychczasowych układów w sprawie odszkodowań, proponując natomiast zupełnie nowe ustalenie cyfry niemieckich zobowiązań i nowe ustalenie zdolności płatniczej Niemiec, przy czem jedno i drugie ma być dokonane przez ekspertów, niezależnych od zainteresowanych rządów.

Wobec takiego stanowiska Niemiec przypuszczają, że wczoraj nastąpił ostateczny rozłam w punktach widzenia Berlina i państw sprzymierzonych. Te ostatnie będą obecnie naradzały się pomiędzy sobą, projektowana zaś na grudzień konferencja ulegnie automatycznie odroczeniu.

Paryż, 24 listopada (AW.) Nowe demarche rządu niemieckiego w spra-

wach reparacyjnych wywołało w prasie francuskiej żywe protesty. — „Pet. Paris.“ donosi, że jest rzeczą trudną do zrozumienia jak Niemcy mogli tak zupełnie zapomnieć, że od nich właśnie wyszła inicjatywa w sprawach reparacyjnych, a obecnie domagają się czegoś, co się wręcz sprzeciwia zamierzeniom mocarstw zachodnich. Niemcy zachowują się — zdaniem „Petit Paris.“ — tak jakby układ wersalski wcale nie istniał.

Paryż, 24 listopada. (AW.) „Temps“ omawiając sprawę rokowań dyplomatycznych w kwestji opróżnienia Nadrenji i w kwestji reparacyjnej stwierdza, że sprawa ta jest więcej skomplikowana, obecnie niż we wrześniu w Genewie. Jeżeli Niemcy łudzą się nadzieją, że alianci pokłóca się między sobą o spłaty reparacyjne, opróżnienie Nadrenji, lub kontrolę nad zdemilitaryzowaną strefą nadrenską to nadzieje ich są złudne.

Turyń, 24 listopada. (AW.) „Stampa“ omawiając stanowisko jakie zajmują rząd włoski w sprawie niemieckich spłat reparacyjnych stwierdza, że rząd włoski tylko pod tym warunkiem zgodzi się na obniżenie spłat rocznych ustalonych według planu Davesa o ile 10 procentowy udział Włoch w tych spłatach zostanie odpowiednio podwyższony, albo o ile Anglija i Stany Zjednoczone zgodzą się na odpowiednią redukcję spłacanych im przez Włochy długów wojennych.

PERSKIE DYWANY

w wielkim wyborze — w najlepszych jakościach — po cenach niebywale niskich — poleca

Dom SCHULBERGA

Orjentalny

Lwów, ul. TRZECIEGO MAJA 15.

Telef. 21-46. 11624

NOTARIAT DO ZAMIANY

dobrze prosperujący, w zdrowej okolicy górskiej na Podkarpaciu we wschodniej Małopolsce, obok większego miasta, dogodna połączenie koleją i w miejscu — za miejscowość, gdzie jest gimnazjum. 12074
Zgłoszenia pod adresem: „Zamiana Notariatu“ do Administracji Słowa Polskiego.

Longines

precyzyjny zegarek

12.61 światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich.

KANDYDAT NA AMBASADORA RZESZY W MOSKWIE.

Berlin, 24 listopada. (AW.) P. Herbert v. Dirksen mianowany ambasadorem niemieckim w Moskwie pełnił ostatnio funkcje kierownika wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagr. W r. 1920 przydzielony był do poselstwa niemieckiego w Warszawie, w latach następnych pełnił funkcje konsula generalnego w Gdańsku. V. Dirksen liczy zaledwie 46 lat i ma za sobą wyjątkowo szybką karierę w służbie dyplomatycznej, do której wstąpił dopiero po wojnie.

Berlin, 24 listopada. (PAT.) Komunikat półrządowy zaprzecza wczorajszym doniesieniom prasy niemieckiej, jakoby nominacja kierownika wydziału wschodniego w Urzędzie spraw zagranicznych von Dirksena na ambasadora w Moskwie była już sprawą przesądzoną. „Deutsche Allg. Zeitung“ przynosząc to dementi zapowiada, że ostateczna decyzja w sprawie nominacji ambasadora w Moskwie zapadnie w dniach najbliższych.

POSEŁ RAUSCHER POWRÓCIŁ DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada (zo.) Korespondent Wasz dowiadyuje się, że poseł niemiecki w Warszawie Rauscher złożył swoje listy odwołujące go z Warszawy.

P. DRUMMOND W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada (zo.) W sobotę wieczorem wyjechali do Krakowa pp. Drummond i Sugimura.

USUWA
NALOT
TYTUNOWY
DENTOSAN
BIELI
I CHRONI
ZĘBY
OD
ZEPSUCIA

„SOLALI” KALKA MASZYNOWA (do maszyn do pisania) CARBON-PAPER

niedościągniętej jakości

Obowiązkiem każdego obywatela jest dawać pierwszeństwo wyrobom krajowym, przewyższającym pod względem jakości także zagraniczne.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach papieru i materiałów piśmiennych. 11687

Nie jest to dla nas tajemnicą wcale:

111004

Pixavon

tworzy bujne włosy fale.

MEBLE - ANTYKI - DYWANY

przyjmuje do sprzedaży w

KOMIS 12153n

lub kupuje za gotówkę

„LAMUS”

Lwów, Romanowicza 10.

Zgłoszenia listowne lub telefon. 52-68.

Fachowe oszacowania antyków i obrazów

Z DNIA.

PREMIER BARTEL.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (zo). W sobotę o godz. 10.30 premier Bartel udał się na zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej. Konferencja Prezydenta z p. premierem trwała pół godziny. O godz. 11 premier przybył do Związku Artystów Plastyków i wziął udział w sędziach konkursowym. Po południu premier przyjęty był w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego. Konferencja trwała 45 minut. O godz. 6 odbył premier konferencję z min. Kwiatkowskim.

SENAT ZBIERA SIĘ WE ŚRODĘ.

Warszawa, 24 listopada. (PAT). Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się we środę 28 bm. o godz. 16. Tegoż dnia o godzinie 12 odbędzie się w gabinecie marszałka senatu Szymańskiego posiedzenie przewodniczących klubów senackich.

„WASYL WYSZYWANY” W ŻYWCU

Warszawa, 24 listopada. (AW.) Korespondent „Kurier Czerw.” donosi z Żywca, że według pogłosek powrócił tam b. arcyksiążę Wilhelm Habsburg, który w czasie walk polsko-ukraińskich walczył po stronie Rusinów i był kandydatem na króla Ukrainy. Wiadomość o powrocie Wilhelma Habsburga wywołała w Żywcach wielkie poruszenie.

FRYDERYK HABSBURO PRZEGRAL PROCES?

Warszawa, 24 listopada. (AW.) „Kurier Czerwony” donosi z Katowic, że w najbliższym czasie ma być ogłoszony wyrok w sprawie dóbr b. Komory Cieszyńskiej. Sąd Apelacyjny — jak donosi pismo — miał odrzucić pretensje Fryderyka Habsburga.

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO.

Warszawa, 24 listopada. (AW.) — Wszelchpolski Zjazd kupiectwa polskiego w dniach 2 i 3 grudnia poświęcony sprawie reformy podatkowej, zapowiada się okazale. Na Zjazd przybędzie do Warszawy kilkuset delegatów ze wszystkich dzielnic.

ZMIANY W MIN. SPRAW ZAGRAN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (zo.) Jak się dowiadujemy, decyzja o zmianach personalnych w centrali min. spraw zagr. i na placówkach zagranicznych jeszcze nie nastąpiła. Ewentualne zmiany na stanowiskach dyrektorów departamentów mają nastąpić w najbliższych tygodniach.

Przeciw prawicy i lewicy.

MOWA STALLINA O SYTUACJI PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa, 24 listopada. (PAT). Prasa podaje przemówienie wygłoszone przez Stalina na plenarnym posiedzeniu komitetu wykonawczego partii komunistycznej Z. S. R. R. Mówiąc między innymi o sytuacji wewnętrznej partii Stalin oświadczył, że tendencje prawicy doprowadziły do klęski ideologicznej partii komunistycznej oraz rozpetaly elementy kapitalistyczne. Kończąc jest rzeczą zwalczanie tendencji prawicy jak i lewicy.

Walka przeciw tendencjom prawicy w obecnej sytuacji winna mieć charakter ideologiczny. Zarządzenia natury organizacyjnej powinny odgrywać jedynie rolę pomocniczą tak długo, do-

póki prawica okaże się lojalna wobec decyzji komitetu i nie stworzy, jak trockiści oddzielnej frakcji. W końcu Stalin oświadczył, że w łonie komitetu panuje całkowita jedność.

Moskwa, 24 listopada. (AW). Cała Moskwa pokryta jest gęstą siecią tajnych organizacji. Prasa podaje nazwy stowarzyszeń antysowieckich a więc np. „Głos Orlecia”, „Związek Narodowego Odrodzenia Rosji”, „Wolny Szlak Młodzieży”, „Komitet Antypartyjny”, oraz „Rosyjska Socjal-demokratyczna Partia Woli Ludu i Pracy Ludu” etc. Istnieje także terrorystyczna organizacja bojowa „Centrum terrorystyczne”.

KINO CASINO

Z powodu wielkiej frekwencji przedłuża wyświetlanie filmu p. t.:

LUDZIE PODZIEMI

do poniedziałku włącznie. — Jedyny obraz trzymający widza w nieustannym napięciu. — Następny program EMIL JANNINGS w największym filmie: „NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK”. 12.60

KONKURS

Dyrekcja Miejskiego gimnazjum koed. im. Herbutów w Dobromilu poszukuje bezwzględnie nauczyciela do j. niemieckiego.

Posada do objęcia natychmiast. Pełne kwalifikacje bezwzględnie wymagane. Zgłoszenia do 30 listopada 1928 przyjmuje dyr. gim. 12150

Miljonowa armia niemiecka.

„NIEMCY NIE SĄ OBOWIĄZANE DO GWARANCYJ DLA POLSKI”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (G.). Z Berlina donoszą: Radykalna „Welt am Abend” przynosi niezmiennie ciekawe szczegóły o olbrzymim aparacie urzędniczo-administracyjnym Reichswehry. Dziennik wyraża zupełnie logiczne przypuszczenie, że olbrzymi aparat za trudniający kilka tysięcy ludzi jest zbyt wielkim dla 100.000 żołnierzy, taką to bowiem liczbę żołnierzy ma rzekomo Reichswehra. Aparat ten przeznaczony jest raczej niewątpliwie dla miljonowej armii niemieckiej, która de facto istnieje a praca techniczna jest to swia domą celą i wyraźną robotą, przygotowującą armię na wypadek „nadchodzącej wojny”.

Berlin, 24 listopada. (PAT). Cała prasa berlińska zamieszcza dzisiaj obszernie depesze z Warszawy o nagłym wniosku Klubu Nar. i Piasta w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung” oświadcza z oburzeniem, że sprawa Nadrenji Polski nie obchodzi

wcale i że wniosek zgłoszony w sejmie przez stronnictwa prawicowe musi być uważany w Niemczech za bezcelne wtrącanie się w nieswoje sprawy.

„Deutsche Allg. Zeitung” atakuje Polskę oświadcza, że nie posiadając na wet połowy ludności Niemiec, Polska ma armię trzykrotnie większą od Reichswehry. program zaś budowy okrętów polskich przewyższa program marynarki Rzeszy. Dziennik oświadcza z naciskiem, że program budowy okrętów niemieckich stanowi minimum jakiego potrzebują Niemcy dla swej obrony na morzu Bałtyckim. Pismo uważa wniosek polskich klubów prawicowych za manewr polityczny, mający jakoby zmierzać do uzyskania przez Polskę Łocarna wschodniego, które Niemcy zawsze zdecydowanie odrzucać będą.

„Börsenkurier” powołuje się na to, że mocarstwa, które obecnie utrzymują swoje wojska w strefie okupacyjnej, muszą rozważać sprawę bezpie-

czeństwa z punktu widzenia tylko bezpieczeństwa własnego, zaś zabezpieczenie pokoju na wschodzie nie jest kwestią bezpieczeństwa mocarstw okupacyjnych ale zagadnieniem ogólnej polityki europejskiej. Niemcy pragną żyć z Polską w pokoju, ale nie są obowiązane do dawania żadnych specjalnych gwarancji poza wypełnieniem traktatów i dobrą wolą ze swej strony.

Berlin, 24 listopada. (AW). Korespondent „Vossische Ztg.” donosi z Rygi, że z inicjatywy francuskiej młode armie państw bałtyckich pod egidą Polskiej pracują nad stworzeniem bloku wojakowskiego. Według informacji tego korespondenta Polska pracuje obecnie nad pozyskaniem dla siebie Litwy kowieńskiej przez stworzenie unii personalnej polsko-litewskiej i zagwarantowaniem autonomii dla obszaru wileńskiego. Według doniesień tego korespondenta nagłe ustąpienie litewskiego ministra wojny Daukantasa jest w ścisłym związku z pertraktacjami jakie prowadzi pewien odłam społeczeństwa litewskiego pod przewodnictwem Pleczka z czynnikami polskimi.

UKŁADY POLSKO-AMERYKAŃSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (zo.) Dowiadujemy się, że sprawa szybkiego zawarcia układu handlowego i przyjaźni między Polską a Stanami Zjednoczonymi była w ostatnich dniach omawiana w Waszyngtonie. Podpisanie układów nastąpi już w najbliższej przyszłości.

WRZENIE W BULGARJI.

Sofia, 24 listopada. (AW). Z powodu wzmagającego się teroru band macedońskich stojących pod przewoźnictwem Michajłowa wysłał rząd na podstawie uchwały rady min. posiłki do Sofii, które zajęły najważniejsze budynki rządowe. W kołach politycznych wyrażają opinie, że ogłoszenie stanu oblężenia w Sofii, a może w całym kraju jest kwestią najbliższych dni.

STAN ZDROWIA KRÓLA JERZEGO.

Londyn, 24 listopada. (PAT). Agencja Reutersa podaje, że w stanie zdrowia króla Jerzego nastąpiło wyraźne polepszenie. Wczoraj wieczorem podano plecy chorego prześwietleniu promieniami X, dzięki czemu stwierdzono, że ośrodek choroby w płucach został umiejscowiony i nie rozszerza się.

13-ta LOTERIA PAŃSTWOWA

na cele dobroczynne
Ciągnięcie dnia 21 grudnia 1928 r.

6.900 wygranych na ogólną sumę 1:8.000 złotych. 12127n

Główna wygrana 30.000 zł.

I mniejsze wygrane 15.000, 5.000 zł. itd.

Wygrane wypłaca się bez potrącenia.

Cena całego losu 8 zł., połówki 4 zł.

Losy są do nabycia w Kolekturach, Kasach Skarbowych, sklepach tabaczkowych i w Kancelarii Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, Warszawa, Nalewki 2. Konto w P. K. O. Nr. 32.000.

Zamówienie wyciąć i przesać: Kancelaria Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, Warszawa, Nalewki Nr. 2.

Upraszam o przysłanie mi sztuk losów Loterii Dobroczynnej.

Równocześnie wpłacam na konto P. K. O. Nr. 32 000 złotych gr.

Adres:





Prosimy napisać do nas....

Jeżeli u Swego dostawcy W.P. nie może nabyć znanych z dobroci anodówek CENTRA. Odwrotnie podamy adres najbliższego źródła zakupu, w którym baterie anodowe Centra są stale do nabycia.

Centra

Fabryka Elementów i Baterii
W. Tomaszewski i S-ka
Poznań

Za każdą baterię anodową naszego wyrobu dajemy zupełną gwarancję. Nasze baterie anodowe sporządzone są wyłącznie tylko z najlepszych materiałów i surowców, specjalnie staranną metodą fabrykacji pod stałym fachowym nadzorem.

BRUDNE PIENIĄDZE

to wielki przebój sezonu. To film o niebywałej akcji, inscenizacji i przepychu wystawy. Już wkrótce w kinoteatrach „KOPERNIKA-MARYSIENKI”. 12169

KINO „COLOSSEUM” (Dawny Teatr Nowości) Dziś premiera najpiękniejszego arcydzieła produkcji polskiej według niesmiertelnego poematu Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz”
Początek codziennie o godzinie 3-ciej.

Uwaga: Dziś o godzinie 11-tej P O R A N E K po najniższych cenach. 1167n

—U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Znakomici klinicyści stwierdzają, że dla ludzi pracujących umysłowo, nerwowych i kobiet, woda Franciszka Józefa, jako wybitny środek trawienny, posiada niepospolitą wartość. 10892

Budżet M. S. Wewn. pod obradami komisji. Bezczelne wystąpienie pos. Grynbauma.

Warszawa. 24 listopada. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przewodniczący pos. Byrka wystosował na wstępie apeł do sprawozdawców o szybkie przygotowanie referatów zaznaczając, że Marszałek Sejmu zwrócił uwagę, iż byłoby pożądanym, aby budżet mógł wpłynąć na plenum między 15 a 20 stycznia roku przyszłego. Następnie mówca doniósł, że wobec tego, iż poseł Kościółkowski, który jest przeciwny referatami różnych resortów zrzekł się referatu budżetu Prezydenta Rzeczypospolitej referat ten objął poseł Bittner (Ch. D.).

W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrali głos: pos. Woźnicki oświadczając, że nie może zupełnie apolitycznie ustosunkować się do tego resortu, gdyż jest on prowadzony nie tak, jak pragnąłoby stronnictwo mówcy i budzi rękome niezadowolone wśród ludności. Mówca odnosi się z sympatią do pierwszych poczynań ministra Składkowskiego i przytacza okólnik o traktowaniu ludności przez starostów, o zarządzeniach sanitarnych i t. d. Z kolei mówca przechodzi do omówienia nadużyć wyborczych a następnie występuje przeciwko konfiskatom i kończy oświadczeniem, że choć wierzy w dobrą wolę ministra, do działalności jego musi ustosunkować się na podstawie rezultatów jego pracy i dlatego odmawia funduszu dyspozycyjnego.

Pos. Dzierżawski w imieniu Klubu Narodowego zaznacza, iż klub ten będzie dążył do utrzymania cyfr zeszłorocznego budżetu.

Pos. ks. Krayczyński zwraca się do ministra, aby położył kres rzekomym zamachom, które są wykonywane jego zdaniem przeciwko ludności niemieckiej i które pozostają bezkarne.

Pcs. Grynbaum (Kolo żydowskie) dopatruje się istnienia ciągłej agitacji antysemitkiej, uprawianej rzekomo za wiedzą organów rządowych. Mówca skarży się, że władze przyspieszają proces wypierania żydów z różnych placówek i odbierania źródeł zarobkowych. Cały stosunek rządu świadczy o ustepliwości wobec tendencji upośledzenia żydów. Wczoraj np. — podkreśla poseł Grynbaum — ten sam premier, który obiecywał znieść ograniczenia, zażądał właśnie wprowadzenia ograniczeń dla żydów.

W tem miejscu przerywa mówcy minister Składkowski oświadczając, że „premier tego nie powiedział i że rząd bynajmniej nie dąży do upośledzenia żydów, co panowie zechcecie przyjąć do wiadomości jako oficjalne oświadczenie rządu. Natomiast właśnie panowie — oświadczył minister Składkowski — stwarzacie wielokrotnie bariery, które nie pozwalają rządowi na

wykonanie swych zamierzeń wobec żydów”.

Poseł Grynbaum w odpowiedzi na to stwierdza, iż tak właśnie mówił w swoim czasie Stołypin, na co znowu minister Składkowski odpowiada:

„Gdybym tak mówił, jak przemawiał Stołypin, toby panowie cichutko siedzieli”.

Przewodniczący zwrócił posłowi Grynbaumowi uwagę, iż analogie te idą zbyt daleko i prosi, by zaniechał tego, gdyż inaczej będzie musiał odebrać mu głos. Poseł Grynbaum w dalszym ciągu oświadcza, że wszystko, co rząd robi jest — jego zdaniem — stawianiem barier między społeczeństwem polskim i żydowskim i dlatego żydzi muszą sądzić ten rząd nie według oświadczeń, lecz według jego czynów.

Poseł Czapiński (PPS) zwraca się do ministra o nakreślenie programu w zakresie polityki mniejszościowej, przy czym wspomina o postanowionym przez stronnictwo mówcy programie autonomicznym. Mówca jest przeciwny systemowi represji w stosunku do komunistów i oświadcza, że chciałby wła-

śnie, żeby komuniści w dziedzinie polityki komunalnej mieli sposobność ujawnienia swej istoty i skompromitowania się, jak to się stało na terenie Sejmu.

Poseł Stypiński (BB) zaznacza: W toku wywodów posła Grynbauma słyszeliśmy zarzut, który jest obrazą dla polskiego ministra. Oświadczam w imieniu BB., że porównywanie ministrów polskich do ministrów rosyjskich w rodzaju Stołypina spotka się zawsze z mocną reakcją z naszej strony.

Po przemówieniu posła Sanoicy, który odpierał zarzuty rzekomego uprzywilejowania członków BB. i apelował, by przy omawianiu budżetu ministerstwa nie generalizować drobnych przekroczeń administracji, obrady przerwano.

Listę mówców, zawierającą jeszcze 10 nazwisk zamknięto. Zgodzono się, na ograniczenie czasu przemówień do 10-ciu minut i 20-tu minut dla przedstawicieli tych klubów, którzy jeszcze nie przemawiali. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godzinie 11 rano.

PLASZCZE futrem przybrane
wysortowane po zł. 50, 60, 70
Powszechny Skład Odzieży Pasaż Mikolascha, tel. 18-29.

Czy „pod znakiem zgody”?

Warszawa. 24 listopada (Pocztą lotniczą). Wczorajszy dzień w sejmie nasył szereg charakterystycznych sposobów.

Dzisiejsza „Epoka” sprawozdanie z obrad sejmowych, zatytułowała „Pod znakiem zgody”. Tytuł ten niewątpliwie wyraża przekonanie redakcji, że zgoda w sejmie co do kilku spraw państwowej wagi zagłuszyła wczoraj rozdzźwięki jakie od początku obecnej sesji sejmowej raz po raz występowały. Nie należy jednak zapominać, że zgoda, która wczoraj została osiągnięta w Sejmie, dotyczyła konieczności państwowych, i że wynikiem jej było dotychczas tylko odesłanie do komisji sejmowej czterech projektów podatkowych, wniesionych przez Rząd, że, krótko mówiąc, przedłożeni podatkowych Rządu nie odrzucono w pierwszym czytaniu. Jeżeli się zważy, że ten właśnie fakt w piśmie, blisko Rządu stojącym, poczytuje się za objaw zgody i ożywienia, to to wskazuje jedynie, jak nadzwyczajnie skromne wymagania stawiają sfery rządowi na szczeblu parlamentu, który ze swej strony nie opiera żadnej okazji, aby

przed opinią publiczną uskarżać się na nienawistne rzekomo traktowanie go ze strony Rządu.

Jest w tem objaw tego właśnie zła, które podkopuje autorytet sejmu i podaje w wątpliwość jego użyteczność jako instytucji w organizacji Państwa. Zafatwienia bowiem konieczności państwowych nie może sejm uważać za dobrą wolę, lecz za najprymitywniejszy swój obowiązek, który winien wypełnić bez względu na swój stosunek do Rządu. Nic nie wskazuje niestety na to, aby świadomość tej elementarnej prawdy przenikła do posłów opozycji rządowej, którzy wciąż zachowują się tak, jakby od dwóch i pół lat nie się w Polsce nie zmieniło.

Na tle tych rozważań trudno jest więc wyciągnąć z wczorajszego posiedzenia sejmu dalej idące wnioski. Można tylko stwierdzić, że sejm w przeciwieństwie do dawnych swoich obyczajów spostrzega znać granice swoich wystąpień przeciw Rządowi.

Natomiast jasną stała się zupełna fikcja sojuszu związku trójpřzymierza lewicy. Pierwsza poważniejsza sprawa (a taką był projekt ustaw podat-

kowych) stwierdziła, że PPS., Wyzwolenia i Stron. Chłopskiego nie łączy nic poza taktiką negatywnego stosunku do obecnego stanu rzeczy. Podczas wczorajszego głosowania uzewnętrzniała się w sposób wybitny zupełna nie-emożność osiągnięcia przez naszą demoliberalną lewicę porozumienia nie tylko w sprawach zasadniczych, ale nawet w taktycznych. Jest to wskazówka, w jakim kierunku będą się musiały rozwijać wypadki w Polsce w najbliższej przyszłości. w. i.

SP. EDW. MALISZEWSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 24 listopada (G.) Dziś zmarł nagle w Warszawie dr. Edward Maliszewski publicysta i polityk, badacz dziejów polskich zwłaszcza roku 1863, autor wielu prac naukowych, m. in. „Słownika Geograficznego” nad którym pracował przez szereg lat. Sp. Maliszewski pracował również na polu dziennikarstwa. Zmarł w wieku 53 lat.

DZENDZEL CONTRA RATAJ.

Warszawa. 24 listopada (AW.) „Kur. Czerwony” informuje, że p. Dzendzel, b. sekretarz generalny PSL, Piast posłał sekundantów b. marszałkowi sejmowi p. Ratajowi. Powodem sprawy jest ostra krytyka, jakiej na zebraniu partyjnym PSL, poddał p. Rataj pismo p. Dzendzela, w którym ten ostatni rezygnuje ze swego dotychczasowego stanowiska w partii.

— Wypadek zaccadzenia. Wczorajszej nocy zajęte w hotelu Bristol trzy kobiety, nieznanego na razie nazwiska zaccadziły się. Pogotowie ratunkowe przewiozło je w niegroźnym stanie do szpitala powszechnego.

Herbata Kawa Kakao



EDMUND RIEDL
LWÓW
RUTOWSKIEGO 13
GRODECKA 174

Cennik na żądanie bezpłatnie!

1138n

Przegląd prasy.

ZAMET.

Burzliwe posiedzenie warszawskiej Rady miejskiej w sprawie wyrażenia votum nieufności p. Jaworowskiemu wywołało w prasie warszawskiej różne refleksje. I tak „Robotnik”, zdając sprawę z przebiegu tego posiedzenia, pisze:

Spełniły się nasze przewidywania. Dwu tygodniowe konszachty i przetargi polityczne p. Jaworowskiego z klubami radzieckimi skończyły się na tem, że p. Jaworowski pozostał sam z swoim klubem oraz starymi sprzymierzeńcami endecką i chadecką.

Dawny KÖPS z radością poparł obecne usiłowania p. Jaworowskiego, odwdzięczając mu się za usługi, oddane półtora roku temu przy wyborze magistratu.

Nawet sanacja i burżuazja żydowska opuściła p. Jaworowskiego.

A dalej zapytuje B. B. S. czy N. D. S. i powiada:

Powszechną sensacją było stanowisko sanacji. Pisudczycy głosowali zgodnie przeciw pisudcykom z „Przedświtu”. Nie wiadomo więc obecnie, czy nazywać jaworowszczyków — B. B. S. czy N. D. S.

Dzień wczorajszy położył ostatecznie kres legendzie o „socjalistycznym” prezesa na Ratuszu warszawskim. P. Jaworowski zatrzymał prezesurę, ale jako męża zżarła burżuazja!

„Kurjer Poranny” pisze:

Wnioski votum nieufności, które posyłały się tydzień temu, jak z rogu obfitości, kazały przypuszczać, że na wczorajszym posiedzeniu rozpęta się burza. Tymczasem była to tylko przysłowiowa burza w szklance wody. Zakulisowe posunięcia, gra polityczna, wzajemne porozumienia „kompromisiki” doprowadziły do zbagatelizowania wniosków nieufności. Rada większością głosów przeszła do porządku dziennego nad nimi, podkreślając tem jak gdyby mało ważne motywy, które kierowały wnioskodawcami, stawiającymi wniosek o votum nieufności członkom prezydium Rady miejskiej i członkom prezydium magistratu.

Szczególny przytem powstał układ sił. Kops, Chadecka i frakcja rewolucyjna z jednej strony, żydzi, klub pracy gospodarczej (BB), PPS, — lewica, Bund i Poale-Sion z drugiej. Pierwsza grupa uważała, że wobec rozpoczęcia pracy budżetowej nie należy wszczynać przesilenia i żądała przejścia do porządku dziennego nad wnioskami nieufności, druga grupa uważała, że wnioski te postawiono z poważnych motywów i głosowanie nad nimi odbyć się powinno. W ten sposób cała dyskusja i walka skupiła się koło rzekomo formalnej sprawy — przejścia nad wnioskami do porządku dziennego. Taktyka ta zmierzała tak do uratowania stanowiska prezesa Rady dla pos. Jaworowskiego, jak i wiceprezydenta miasta dla p. Borzeckiego. Przyznała ona wynik pożądany dla jej popleczników.

„Epoka” jest mniej zadowolona z rezultatu i grozi:

Stan obecny, w jakim się znajduje rada miejska stolicy musi budzić niepokój co do dalszych jej losów. Swary i nieporozumienia, które stały się udziałem każdego posiedzenia reprezentacji ludności Warszawy, doprowadzić będą musiały wreszcie do kryzysu. Posiedzenie wczorajsze dało jaskrawy dowód, że dzień rozwiązania rady miejskiej zbliża się nieuchronnie.

„Głos Prawdy” bagatelizuje całą awanturę, pisząc o przesileniu, które rozeszło się po kościach.

Przesilenie w radzie miejskiej i magistracie „szczęśliwie” zażegnane skończyło się na wielkiej burzy w „małej szklance wody”. Wszystko zostało „po staremu”. Zdecydowała tak, większością głosów, rada miejska na wczorajszym posiedzeniu, obawiając się wyników „niebezpiecznej” gry, w jaką się wdała i nad wszystkimi wnioskami zgłoszonymi w dn. 9 bm. o votum nieufności: dla prezesa rady Jaworowskiego, wiceprezesów: Wilczyńskiego, Szaryńskiego i Zadory-Szwajcera, prezydenta Stomińskiego i wiceprezydenta Borzeckiego — przeszła do porządku dziennego. „Groźne” dni pełne emocji i niepewności, kuluarowych targów i pertraktacji, mają już za sobą. Większością głosów „wczas” zagrabiła na odwrót, by wszystko było „jak było”.

W „Naszym Przeglądzie” czytamy:

Od niepamiętnych czasów Rada miejska w Warszawie nie była terenem tak burzliwych scen, jakie miały miejsce podczas wczorajszego posiedzenia, na którym miał się rozstrzygnąć los złożonych na ostatnim posiedzeniu sześciu wniosków o votum nieufności dla członków Prezydium Rady i Magistratu miasta stołecznego... Szło naturalnie w pierwszym rzędzie o

votum nieufności dla prezesa Jaworowskiego, zgłoszone przez posła Arciszewskiego w imieniu klubu pepesowców — zwolenni ków C. K. W.

Gra szła o wielką stawkę. Ustąpienie p. Jaworowskiego ze stanowiska prezesa Rady miejskiej byłoby bezwzględnie ciosem nie do powetowania dla frakcji rewolucyjnej PPS.

Zupełnie więc zrozumiałe, że zwolennicy p. Jaworowskiego czynili wszelkie wysiłki, by skleić jakąkolwiek większość, byle tylko utrzymać na stanowisku dotychczasowego prezesa.

Robiono więc propozycje endekom, chadekom, sanacji i Kołu żydowskiemu.

Przed posiedzeniem odbywały się gorące narady klubów — a p. Jaworowski co chwila w innym kącie sali Rady miejskiej prowadził „poufne” rozmowy z przywódcami klubów.

Sala Rady miejskiej przedstawiała wczoraj widok niezwyklej Galerii, jak i na poprzednich posiedzeniach wypełniona po brzegi przeważnie członkami bojówki socjalistycznej, gotowej w każdej chwili do „czynnego” zmanifestowania swych sympatii dla p. Jaworowskiego.

Przed bramą zaś ratusza zebrały się li-

czne rzesze robotnicze, wezwane widocznie „na każdy wypadek”...

W nastroju ogromnego zdenerwowania i podniecenia oczekiwano rozpoczęcia nadwzorajszych.

W ostatniej chwili przed otwarciem posiedzenia rozniosła się pogłoska, że... stanowisko prezesa Jaworowskiego jest uratowane, albowiem utworzył się blok z sanacji, endecji, chadek, frakcji rewolucyjnej PPS i Koła żydowskiego, który popierał będzie wniosek dra Zawadzkiego, proponujący przejście do porządku dziennego nad wszystkimi 6-ma wnioskami o votum nieufności.

Pogłoska ta, która nota bene wywołała ogromną sensację, jak się okazało, natychmiast po otwarciu posiedzenia niezupełnie odpowiadała rzeczywistości.

Sanacja bowiem postanowiła dążyć wszelkimi siłami do obalenia wiceprezydenta Borzeckiego, który wg. niej na terenie samorządu warszawskiego uniemożliwia współpracę z Rządem.

Koło żydowskie zaś w ostatniej chwili zorientowało się, że niema żadnych specjalnych powodów do popierania kandydatury p. Jaworowskiego i podczas przerwy zdecydowało zmienić swoją poprzednią uchwałę postanawiając zupełnie zresztą ra-

„KINO LEW” w dalszym ciągu z wielkim powodzeniem

RAMON NOVARRO

z zespołem najwybitniejszych artystów ekranu, w dramacie p. t.

„JAD MIŁOŚCI”.

Na usługach akcji bolszewickiej.

Wilno, 24 listopada. (AW). Nadeszły tu wiadomości, że w najbliższym czasie rozwinać mają bolszewicy propagandę zagraniczną, wysyłając w tym celu cerkiew prawosławną.

W związku z tem udał się przed kilku dniami z Kowna do Moskwy arcybi-

skup prawosławny Eleuterjusz. Akcja sowiecka idź ma w kierunku zjednoczenia wszystkich niezadowolonych elementów wśród duchowieństwa prawosławnego wokół metropolity moskiewskiego Sergiusza oddanego bolszewikom.

ŁYŻWY poleca **Jan Lauruk**
Lwów, ul. Halicka 6. — Telefon 55-72. 1 046t

Woldemaras jedzie do Genewy.

Kowno, 24 listopada. (PAT). Generalny sekretarz Ligi Narodów zakomunikował rządowi litewskiemu, że sprawa polsko-litewska wniesiona zostanie na porządek dzienny najbliższej sesji Ligi Narodów i jednocześnie

zapytał, kto będzie reprezentował na sesji Litwę.

Rząd litewski odpowiedział, że w charakterze delegata litewskiego wyjedzie premier Woldemaras.

Na tle polityki chińskiej.

MOŻLIWOŚĆ WSKRZESZENIA PRZYMIERZA ANGLO-JAPOŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 listopada. (G.) Z Londynu donoszą w sprawie zbliżenia między Japonią a Anglią.

„Times” podaje w inspirowanym artykule sprawozdanie, z którego wynika, że porozumienie angielsko-japońskie jest prostożką zwyczajną, ale dokładną wymianą zdań pomiędzy Tokio a Londynem, na wypadek gdyby nastąpiły rokowania dyplomatyczne z rządem chińskim. Porozumienie to nie ogranicza się do tych dwu rządów, a polega wyłącznie na przypomnieniu sobie na konferencji, dotyczącej wszystkich państw zainteresowanych w Chi-

nach. Dziewięć mocarstw zgodziło się wówczas na to, że nie zawrą z Chinami żadnej umowy, któraby im przyznawała jakieś specjalne prawa lub przywileje, zanimby nie nastąpiło porozumienie z pozostałymi uczestnikami konferencji.

Specjalny wysłannik Japonii hr. Ushida, bawiąc w Europie dla podpisania paktu Kelloga, skorzystał z tej okazji, aby odwiedzić Londyn i w drodze nieurzędowych rokowań z Foreign Office przedstawić propozycje, któreby zmierzwały do ściślejszej współpracy pomiędzy Anglią i Japonią. Propozycje te rząd angielski przyjął i zawiadomił o tem

ZAŻYWAJ

Biomalz

z lecytyną

by wzmocnić Twe nerwy!

BIOMALZ Z LECYTYNĄ uzdra-

wia system nerwowy

We wszystkich aptekach i drogerjach

z. 88

jonalnie głosować przeciwko przejściu do porządku dziennego nad zgłoszonymi wnioskami o votum nieufności.

Stany Zjednoczone oraz inne państwa zainteresowane.

Londyn, 24 listopada. (AW.) Prasa japońska podkreśla dobitnie zbliżenie, jakie na tle polityki chińskiej zaznaczyło się między Anglią a Japonią i daje do zrozumienia, że dzięki konferencjom londyńskim hr. Ushida możliwe jest wskrzeszenie przymierza anglo-japońskiego.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 24 listopada. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 bm.: Napróżd pochmurno i deszczowo. Temperatura bez zmian, zwłaszcza na wschodzie kraju. Potem pogoda zmienia. począwszy od zachodu kraju nieco chłodniej. Silna, nad morzem burzliwa wiatry zachodnie.

Z Teatru Małego komunikują nam, że wyjazd M. Małickiej i Al. Węgierko na występy w Łucku został z powodów technicznych odłożony.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

WP. Doktorowi W. Lipińskiemu, prymariuszowi pawilonów zakaźnych, WP. sekundariuszowi Dr. Gacalowi, WP. Dr. Szpieterównie i Wielebnym Siostram za najtroskliwszą opiekę i za wyleczenie z ciężkiej dyfterji i szkarlatyny naszego synka Janusza — składają najserdeczniejsze podziękowanie G. Kierscy, 12158

Blednice Niedokrwistość uszu, działa na apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji, Mra Krzysztoforskiego wino chinowe ziołowe na maladze hiszpańskiej. Do nasycaenia we wszystkich aptekach i drogerjach. Cena za fl. 4-25 zł. pół. 24. We własnym interesie żądać wyraźnie: Mra Krzysztoforskiego wino chinowe ziołowe. — Laboratorium chemiczne, arm. Mr. Krzysztoforski, Tarnów. 10 63n

PULLOWERY

ANGIELSKIE WEŁNIANE

w ogromnym wyborze

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

12174n

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



OSTRZEŻENIE!

Od pewnego czasu zalecają z wielu stron jako „Kupno okazyjne” maszyny do pisania „UNDERWOOD” rzekomo „mało używane”.

Jako jedyni zastępcy i wyłączni sprzedawcy fabrycznie nowych maszyn do pisania „UNDERWOOD” wyjaśniamy, iż jest to regularny handel maszynami do pisania t. zw. „Rebuilt” tj. starymi, długoletnio używanymi maszynami, które zostają świeżo lakierowane i niklowane, przez co wyglądają na pozór, jakoby były mało używane.

Ktokolwiek zatem przystępuje do kupna takiej maszyny, winien sobie uświadomić, iż kupuje maszynę starą.

GROSS i MARGULIES

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż amerykańskich maszyn do pisania „UNDERWOOD” na Małopolską i Śląsk Cieszyński.

LWÓW, UL. KOPERNIKA 9
Telefon 5-32.

12170n

KRAKÓW, STAROWISŁNA 1
Telefon 21-90.

Zaostrzenie się sytuacji gospodarczej w Anglii.

Ostra forma kryzysu węglowego. — Zamknięcie pracy w 14 wielkich kopalniach węgla. — Ostre przesilenie w przemyśle tekstylnym. — Walka o cła ochronne. — Istotne powody niepomyślnej sytuacji.

(Korespondencja własna.)

Londyn, listopad.

Mimo wszelkich wysiłków sanacyjnych kryzys, który już od dłuższego czasu zaznacza się w organizmie gospodarczym Anglii, trwa w dalszym ciągu. Zwłaszcza w ostatnich dniach rozszły się wiadomości, które wykazują, że w pewnych okręgach przemysłu angielskiego nastąpiło silne pogorszenie dotychczasowej niezbyt pomyślnej koniunktury.

Z południowej Walii nadeszły doniesienia, że znany angielski trust węglowy „Cambian Combine”, który obejmuje 14 poważnych kopalń węglowych w najbogatszych złożach Anglii, zmuszony był zamknąć wszystkie kopalnie i zawiesić całą dotychczasową pracę. Skutkiem tego postanowienia straciło pracę przeszło 10.000 robotników. Wedle oświadczenia zarządu trustu węglowego, powodem tego kroku był fakt, iż dotychczasowa eksploatacja węgla przynosiła trustowi bardzo poważne straty finansowe, a ponieważ ogólna koniunktura nie czyniła trustowi żadnych nadziei na poprawę dotychczasowego stanu rzeczy, zarządy kopalń, nie posiadając dalszych wolnych kapitałów, zmuszone były dalszą pracę wstrzymać.

Wedle opinii londyńskich kół gospodarczych postanowienie trustu „Cambian Combine” nie ma wcale charakteru demonstracyjnego i jest istotnie oparte na niezwykle trudnych warunkach, w jakich pracuje angielski przemysł węglowy. Kopalnie węgla, ponosząc bowiem wysokie koszty produkcji nie mogą wobec cen na rynkach węglowych pokryć choćby minimum swych wydatków. Miarodajne czynniki londyńskie sądzą, że krok trustu „Cambian Combine” może być początkiem nowego, bardzo ciężkiego przesilenia w angielskim górnictwie węglowym, o ile w najbliższych dniach nie zostaną przez rząd angielski powzięte środki, które umożliwią zarządom kopalnianym utrzymanie dotychczasowej pracy.

W tej chwili obraduje wprawdzie w Londynie specjalna konferencja, która zastanawia się nad racjonalizacją pracy w angielskim przemyśle węglowym, nie mniej jednak angielskie czynniki węglowe stwierdzają wobec rządu angielskiego, że tylko jak najostrejsza polityka ochrony celnej dla całego angielskiego przemysłu doprowadzić może do racjonalnego rozwoju angielskich zakładów przemysłowych, co z kolei umożliwiłoby wzrost zapotrzebowania węgla i mogłoby zażegnać ogólne przesilenie. Ponadto przemysłowcy węglowi żądają jeszcze większych ulg eksportowych od rządu angielskiego, tak aby węgiel angielski mógł znowu stanąć do jak najenergiczniejszej konkurencji z węglem polskim i niemieckim na utraczonych dotąd rynkach zagranicznych.

Poza przemysłem węglowym również i w angielskim przemyśle tekstylnym nastąpiło w ostatnim czasie silniejsze pogorszenie się dotychczasowej sytuacji. I tak w ostatnim okresie zamknięto pracę w przeszło 50 poważnych tkalniach. W pozostałych zakładach ogranicza się coraz bardziej pracę, tak że tylko około 40 procent zajętych w przemyśle tekstylnym robotników pracuje przez pełny dzień roboczy. Około 40 procent robotników zajętych jest tylko przez pół dnia, a przeszło 20 procent robotników tekstylnych jest bezrobotnych. Przemysłowcy tekstylni twierdzą, że głów-

nym powodem przesilenia jest wzmożona konkurencja zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich wyrobów tekstylnych, które zarówno opanowują we wnętrzu rynki angielskie, jak i idą na dalszy eksport z Anglii. Wobec tego również i przemysłowcy tekstylni żądają definitywnego zamknięcia granic angielskich dla przywozu zagranicznego i stosowania w pełni ochrony celnej dla przemysłu angielskiego.

Rząd angielski idzie wprawdzie coraz widoczniej po linii polityki ochrony celnej, nie mniej jednak — jak to wykazała ostatnia debata w angielskim parlamencie, rząd ze względów zasadniczych broni się jeszcze przed uznaniem ochrony celnej za podstawę swego programu gospodarczego. Mimo to jednak — zdaniem londyńskich kół — wobec coraz silniejszego zaostrzania się sytuacji, oraz coraz ostrzejszego naporu przemysłowców, będą czynniki rządowe zmuszone do ostatecznego poddania się żądaniom przemysłu.

Czy jednak, jeśli nawet rząd angielski zechce ostatecznie zmienić dotychczasową swą linię i przejdzie do zupełnego systemu cel ochronnych, złagodzi to kryzys gospodarczy Anglii — wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą. Powody przesilenia sięgają bowiem znacznie głębiej i szukać ich należy raczej w ogólnej niepomyślnej koniunkturze światowej, a przede wszystkim w zamknięciu szeregu ważnych dla eksportu angielskiego rynków, jak rynku chińskiego i rosyjskiego. I dlatego też przesilenie w przemyśle angielskim zaznacza się stosunkowo ostrzej, a środki dla złagodzenia przesilenia są również znacznie trudniejsze.

St. B-stki.



KASETKI ELIDA

Tegoroczne Kasetki Elida są jeszcze piękniejsze od zeszłorocznych, a dzięki tłoczzonej powłoce metalowej nadają się doskonale do późniejszego użytku, jako gustowne pudełka do drobiazgów.

Pamiętajcie, by Kasetki Elida znalazły się wśród spisu świątecznych upominków.

Wystawa biedermajerowska.

Obecny Zarząd Muzeum Przemysłowego powziął projekt urządzania periodycznych wystaw, poświęconych przemysłowi artystycznemu stylów historycznych. Myśli tę należy uznać za wielce szczęśliwą. Muzeum Przemysłowe oddało dotąd duże usługi fachowcom, studiującym jego cenne zbiory z zakresu sztuki stosowanej i historykom sztuki, korzystającym z jego bogatej biblioteki. Nie pozostawało jednak w żywszym kontakcie z szerokimi sferami publiczności. Było instytucją bardzo użyteczną, ale trochę zanedbało zasklepioną w sobie, w niedostatecznej mierze oddziaływującą na zewnątrz. Obecnie to się zmienia. Zamierzone periodyczne wystawy będą środkiem, doskonale nadającym się do tego celu. Znaczenie ich będzie podwójne: wytwórców zachęcać będą do uwzględniania postulatów sztuki w sprzętarstwie, u publiczności zaś rozwijając będą dobry smak, pozwalając jej oglądać estetyczne meble, zebrane w stylowe grupy.

Na początek wybrano Biedermajera, ten ostatni ze stylów historycznych, dla którego wszyscy tak wiele mamy sentymentu. Wszakże to styl naszych ojców i dziadów, naszych matek i babek, styl, z którym łączą się najdroższe wspomnienia naszego dzieciństwa i pierwszej młodości. W każdym prawie kulturalnym domu polskim znajduje się jakiś bardziej lub mniej wykwintny biedermajerek, ten miłszy, że nie kupiony, ale odziedziczony po przodkach. Te stare meble, tak skromne, a tak ładne w swej prostocie — to jakby najlepsi znajomi i przyjaciele. Jest w tych kochanych gratach woń życia, które umarło, szczęścia, które odeszło, cichego rozmarzenia i spokoju, którego tak brak ludziom współczesnym. A jak miło patrzeć na ich kształty, proste, niewymyślne, działające samą tylko celową konstrukcją i harmonią proporcji, ujmujące ukazaniem umiejętnie pięknem materiału drzewnego, gardzące wszelką błagą zbytej dla nich ornamentyki! A jak wv-

godnie się siedzi w tych fotelach, jak dobrze w nich puścić wodze beznamiętnym dumantom, przypatrując się jakimś Deverii czy Daffinerowi. Gdy się zaś w myśli szuka metryki tych sprzętów, ileż epok i czołowych w tych epokach postaci przychodzi na myśl: tu Napoleon na emeryturze w szlafroku i pantoflach po stracie swego empire'u, tam Ludwik XVI., zanim stracił głowę, gdzieśindziej jeszcze Hogarth i te salony angielskie, gdzie się nudziły jego modne naówczas małżeństwa.

Także trzy estetyczne wnętrza biedermajerowskie urządzono w Muzeum Przemysłowym. Tu łóżko białe zasłane, któremu śmia się kształty owej kanapy, na której siedziała nieśmiertelna pani Recamier, tam stolik do robot kobiecych, napelniający bezgranicznie zdumieniem dzisiejsze garsonki. Tam znów rozkoszny sekretarzyk z tajemniczymi skrytkami, uznany również przez rzeczne garsonki za grzą zgoła niepotrzebny, ile że dziś wszystko robi się jawnie. Na ścianach rysunki Juliusza Kossaka, Al. Raczyńskiego, Szwelkarty, litografie, kilimy rumuńskie, szale kaszmirskie, makatki, własnoręcznie a pracowicie przez czeligodne damy haftowane, w witrynach trochę Włodźwa, Korca i Baranówki, nieco szkła i biżuterii.

Czy mam robić uwagi krytyczne i „zastrzeżenia”? Zrzędzić, że tego za dużo, a tamtego za mało, że to nieladne, a tamto „niedość stylowe”? Ani mi się śni! Kiedy mi jest dobrze, najchętniej zapominam o roli krytyka. A w tych biedermajerowskich wnętrzach czulem się naprawdę dobrze. Szkoda tylko, że Wasylewski przeniósł się do Poznania. Mogłby tam prześnić jakiś nowy „romans babuni”.

W. K.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Z ruchu wydawniczego.

Adolf M. Bocheński, „Ustrój a racja stanu”. Lwów, Księgarnia Polska Bernarda Potonieckiego 1928 r. Broszura ta stanowi ciekawy przyczynek do aktualnej obecnie dyskusji konstytucyjnej. Zawiera treść następującą: 1) Zagadnienie niezależności Rządu od opinii publicznej, Richelieu, Bismarck i Cavour, a opinia publiczna. Upadek J. Ferry a opinia publiczna. Opinia Anglii a wybuch wojny światowej. Kontrola rządu we Francji i w Stanach Zjednoczonych. 2) Zagadnienie stałości władzy. Brak idei politycznej i zmienność rządu. Zmienność rządu w ustroju parlamentarnym. Prezydenccyzm i monarchia a stałość władzy. Niestalość we wyższej administracji państwowej. 3) Zagadnienie wydobycia elity. Zagadnienie elity w parlamentarystyce. Selekcja partyjna. Szkodliwość ustroju, czy też poszczególnych parlamentów. Elita w monarchii i ustroju prezydenccyjnym. Monarchia a mniejszości narodowe. Wnioski ogólne dla Polski.

* Młody pisarz — marynista, Tadeusz Dębicki, którego oba pierwsze utwory: „Z dziennika marynarza” i „Mojezi Nzi” przyjęte były przez krytykę i publiczność bardzo przychylnie, napisał nową „opowieść morską” p. t.: „Od brzegu do brzegu”. Jest to idylla, dzieło księżycowej miłości marynarza. Subtelnie narysowane są postaci obu przyjaciół, młodych „wilków” morskich, na tle zwierzeń których rysuje się romans. Miła i niepowседневna jest sylwetka młodzieńczej właścicielki tawerny „miss” Carmen. Całość chwytana za serce szczerością i czystością tego niezwyklego „zdarzenia” miłosnego. (Naki. Gebethnera i Wottfa. Cena zł. 5).

==

Popieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Artur Rubinstein.

Artur Rubinstein jest nie tylko znakomitym wirtuozem, ale równocześnie wielkim i szczerym artystą. O jego wartości decyduje nie błyskotliwość środków technicznych, lecz ich umiejętność podporządkowanie naczelnym ideom artystycznym. Dużo przecież znamy pianistów dobrych i bardzo dobrych, nie każdy jednak potrafi w dosłownym tego słowa znaczeniu porwać i oczarować audytorium. O pełnym zwycięstwie nie decyduje bowiem sama perfekcja techniczna, ani chociażby najbardziej sumienne intelektualne opracowanie, lecz pełna koordynacja wszystkich czynników technicznych, rozumowych i uczuciowych. Przede wszystkim zaś ta wewnętrzna siła, promieniująca rzeczywistym pięknem i bogactwem wyrazu, jednym słowem talent!

Rubinsteinowi należy się w całej pełni miano artysty. Jego talent jest pierwszorzędną wartością. Gra artysty pozbawiona jest zarożnialości i zapuszonej pozy, przeciwnie, ujmuje swą szczerością i prawdą wyrazu. Zupełnie naturalnym jest, że pianista ten może raz grać lepiej, drugi raz gorzej, co zależne jest od stopnia jego nerwowego napięcia, zawsze jednak zasługuje na bezwzględny szacunek.

Rubinstein potrafi uderzyć w ton męski i silny, równocześnie zaś potrafi snuć przedzę powiewnego natchnienia i wyczarować subtelny nastrój, n. p. Berencse Chopina. Klasyków nie mianuje, lecz odnosi się do ich dzieł z wysokim pietyzmem; doskonale czuje się na polu muzyki najnowszej, która doskonale odpowiada rodzajowi jego talentu.

Program ostatniego koncertu obejmował dzieła Bacha, Beethovena, w drugiej zaś części dzieła Debussy'ego, Albeniza, i wreszcie Chopina. Interpretował je artysta doskonale, wywołując burzę oklasków.

Adam Mitscha.

Dr. Józefa Zakrzewska

leczenie lampą kwarcową i sollux'em
ul. św. Mikołaja 10 I. p.
Telefon 6403. 11960n

WODOCIĄGI

KUNZ LWÓW, Telefon 1-95
Króla Leszczyńskiego 41
n 11493

Niepokojący przebieg sprawy gminy chrześcijańskiej w Borysławiu.

(Korespondencja własna).

Borysław, w listopadzie.

Opinia publiczna, śledząca ze zrozumieniem zainteresowaniem bieg sprawy roztrwonienia majątku Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, została zaskoczona wypadkami, które budzą poważną obawę, że w sprawie tej zaszedł zupełnie nieoczekiwany zwrot, nie mający nic wspólnego z dobrem sprawy.

W kilku artykułach poruszaliśmy tę sprawę i zaznajomiliśmy naszych czytelników ze szczegółami „urzędowania” Władysława Matkowskiego b. kierownika Zarządu Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, który w jednej osobie będąc i Zarządem i kierownikiem nieistniejącego Zarządu, potrafił pod okiem władz, w niewyjaśniony narazie sposób, wyrobić sobie takie wpływy w bankach, że zaciągnął lekkomyślnie długi do kwoty powyżej miliona złotych.

Głównym polem popisu pana kierownika było zakładanie sklepów manufakturowo-galanteryjnych w Borysławiu i we Lwowie, które dając stały deficyt dla Gminy, były znakomitą źródłem dochodu dla funkcjonariuszy, w tych sklepach zajętych pośrednio i bezpośrednio. Gmina zaś Chrześcijańska zakupywała towary, płaciła faktury i żyrowała weksle.

Pan Matkowski, posiadający opinię nieskazitelnej osoby, która wyrobił sobie sam, zresztą prowadzoną autoklami i surowym sądem Bogu ducha przeważył winnych obywateli, w sposób dokładnie znany na terenie Zagłębia naftowego, wychodził z luźnej stracji władz jak najlepiej, gdyż w księgach Gminy Chrześcijańskiej nie figurowały wydatki na wspomniane sklepy, a żyrowanie weksli odbywało się, że tak powiemy, „prywatnie” bez uwidocznienia tych manipulacji w jakichkolwiek zapisach.

Gmina Chrześcijańska w Borysławiu była w opinii ludności bardzo bogata instytucją i panowało przekonanie, że na jej czele stał człowiek, który niekiedy powany przepisami, krepującymi innych, używał majątku Gminy na wielkie i szlachetne cele. Tymczasem nadeszły wybory do samorządów gminnych i w Borysławiu objął zarząd Gminy politycznej (magistratu), burmistrz z Radą miejską z wyboru.

Siła rzeczy i zarząd Gminy Chrześcijańskiej musiał przejść pod kierownictwo burmistrza z chrześcijańskimi członkami Rady miejskiej, jako Rada Gminy chrześcijańskiej.

W Gminie chrześcijańskiej zawrzała przed objęciem zarządu przez burmistrza p. inż. Romana Machnickiego, gorączkowa „praca”.

Pan Matkowski z dwoma, oddanymi sobie funkcjonariuszami, tworzy spółkę dla sklepu we Lwowie, nazwanego „FUGECHE” i wpisując do ksiąg nieistniejące udziały tych funkcjonariuszy, czyli Gminę chrześcijańską spółnikiem w tym sklepie dopiero teraz, pomimo tego, że już od lat szły fundusze Gminy na rzecz tego sklepu. Zupełnie słusznie, dla oddania urzędowania trzeba było uporządkować sprawy i wyszukać jakąś formę dla swoich postępów.

Idealny spokój i cicha, acz żmudna, praca marnotrawienia majątku publicznego, pod płaszczykiem filantropii i społecznictwa, przerwała objęcie zarządu Gminy chrześcijańskiej przez nowego burmistrza. Bomba pękła. Władze i banki ogarnął popłoch, gdy afera ta wyszła na jaw i gdy spadła maska z człowieka, który potrafił ją nosić tak długo i tak zrećnie.

Wzbudzona opinia publiczna, czemu dawaliśmy wyraz w poprzednich artykułach, uspokajała się tylko pewnością, że machinacje w Gminie chrześcijańskiej zostały podane do wiadomości prokuratury i znajdują tam właściwą ocenę. Wszystko poszło normalnym trybem. Prokuratura rozciągnęła areszt śledczy nad dwoma najwinniejszymi narazie funkcjonariuszami Gminy, a to Petryka i Mykityka, i poleciła aresztowanie Matkowskiego. Ten jednak okazał się chorym i niezdolnym do przewiezienia go do więzienia, pozostał więc pod dozorem w domu.

Następnym najpomysłniejszym zwrotem w tej sprawie, było oddanie zarządu sklepu „Fugecha” we Lwowie nowemu zarządowi Gminy chrześcijańskiej, która nota bene posiada w tym sklepie 88 proc. udziału, według aktu spółki.

Odtąd zaczęła sprawa iść normalną drogą. Winni zostali odsunięci od wpływu na tak trudne i zawikłane rozwiązanie tej dziś jeszcze niewyświetlonej całkowicie afery, a nowy zarząd Gminy przez oddanie mu zarządu sklepu, mógł jako tako uporządkować interesy i ochronić majątek Gminy od dalszych przynajmniej strat.

Tymczasem pewnego wieczora przed kilku dniami okazał się na ulicach miasta niedawno jeszcze nieuleczalnie chory i niezdolny do transportu Matkowski.



bieli i udelikatnia cerę
J. & S. Stempniewicz · Poznań

119671

ski, zupełnie zdrow, a dwaj jego sąsiadzi również opuścili więzienie. Nie dość na tem. Sąd apelacyjny we Lwowie oddał zarząd sklepu „Fugecha” ponownie w ręce Matkowskiego, pomimo nieukończenia przeciw niemu śledztwa i pomimo tego, że Gmina chrześcijańska posiada w tym sklepie 88 proc. udziału.

Stała się więc rzecz, przechodząca wszelkie pojęcie o tem, co możliwe, a co jest absurdem. Winni roztrwonienia majątku publicznego na horrendalną sumę przeszło miliona złotych, otrzymuje możliwość kierowania dalszym tokiem spraw, pozostając na wolnej stopie, co umożliwić mu może zupełnie zatarcie jakichkolwiek, dziś jeszcze niezbadanych dokładnie śladów jego uszczuplenia gospodarki, od szeregu lat motanej i dostaje zarząd tego przedsięwzięcia, które stało na bezprawnej i karygodnej machinacji. Tak jest. Te księgi, które dzisiaj mogły być obfitem źródłem materiału dla prokuratora, dostały się z powrotem w te ręce, które mogą zmienić w zupełności ich dzisiejszy wygląd i zatrzeć w nich to, co pozostawione już przedtem zostało w księgach Gminy chrześcijańskiej.

Stanęliśmy więc wobec faktu, na który nie znajdujemy w naszych umysłach odpowiedzi.

W najwyższej trwodze zapytujemy Pana Ministra Sprawiedliwości, czy w Państwie praworządne możliwe jest coś podobnego do pomyślenia? Zapytujemy, czy możliwym i dopuszczalnym jest, aby pomimo wyraźnych przepisów prawnych, jedna instancja sądowa uniemożliwiała drugiej prawidłowe dochodzenia dla wymiaru należnej sprawiedliwości?

Ze zrozumiałą niecierpliwością oczekiwać należy oceny tej sprawy przez Pana Ministra Sprawiedliwości i nie omieszkamy czytelników powiadomić o dalszym toku tych spraw, spodziewając się, że niedługo będziemy mogli podać informacje, które uspokoją wzburzone obecnie umysły w naszym Zagłębiu.

==

MARJAN POPPER.

1)

Austro-Daimler.

Inżynier Ryszard Przybóś jak tank przedzierał się wśród wartkich przepokopów ludzkich rozszutych długą amfiliadą w kamiennych ramach ulicy. Niepomny na regularny ruch ramion kofy szących się przy tułowiu w miarę rozgarniania opornych fal, cały mózg zamknął jakby we wnętrzu stalowej kuli, przez którą myśl posłał krętą elipsoida dociekała.

Tereny naftowe w odległości 50 km. od miasta, działki, pierwsze świdy wiertnicze, pospieszne budowanie szybów i dziś: Hurra! pierwszy, brązowy, tłusty wytrysk nafty.

Poranny ekspres wyrzucił go w bółkocące ryjowiska ulic, by podmiłować giełdę jednym krótkim słowem: nafta! Akcje terenów wyleciały w górę jakby wystrzelone na księżyc. Teraz wracał sył triumfu i pomalą porządkował pospieszny chaos radości pchający go nierównym krokiem po twardych asfaltach.

W zamknięty, metalowy beben jego świadomości przedarł się nagle jakiś prad z zewnątrz: Dokoła krążyła z granatowym policjantem przemknęła linia sportowego Austro-Daimlera.

Wóz kierowany widocznie niewprawną ręką obsunął się oponą o kamień, potem niezdecydowanie potoczył się w kierunku krawężnika potrącając skrzydłem dwoje ludzi. Wreszcie nastrojony przebiegł nie więcej jak 50 metrów i stanął.

W tej chwili ruchliwy zator utworzył się koło samochodu pokrywającego szarą, niespokojną masą. W ślad za podbiegającymi przechodniami policjant jak duch Banka zesunął się ze swego podwyższenia dobywając równocześnie groźnego dla wszystkich automobilistów notosu.

Ryszard też przyspieszył kroku przedzierając się popod okna wystawowe i zrównał się ze stróżem bezpieczeństwa w chwili, gdy ten podchodził do uchylonych drzwi limuzyny.

Przy kierownicy siedziała młoda sportsmenka w zgrabnym kostjumie z trochę przekrzywionym szlenniem na głowie, zarumieniona, zawstydzona i z lekka przestraszona tem co się stało. Bezradnie wijące się dokoła kierownicy palce w białych (!) rękawiczkach wymownie świadczyły o tem, że dziewczęca właścicielka auta wcale nie wie co się teraz z nią stanie.

Marmurowy opanowany głos policjanta brzmiał:

— Proszę o prawo jazdy.

Dziewczyna siłła się, by swój strach

przybrać w jak najwzdzięczniejszy uśmiech i wyłudzić choć trochę litości z nieodgadnionego oblicza. Przechyliwszy głowę trzepotającymi powiekami posyłała przeciwnikowi telegram kokieterji.

— Ja...!

— Słucham?!

Młodziła.

Potem znanym uczniowskim wybiegiem wyrecytowała wierutne kłamstwo.

— Zapomniałam w domu.

Tu i ówdzie już ludzie zaczęli się uśmiechać i bawić jej zakłopotaniem, ale przedstawiciel władzy spełniał co do niego należy:

— W takim razie będę musiał panią i auto odprowadzić do komisariatu, celem spisania protokołu.

— Panie... — błagała o litość drżącym głosem, potem snać zrobiło się jej gorąco, bo desperackim ruchem zerwała szlem z głowy prawie z włosami, które rozleciały się jej w Tycjanowską wiechę.

Stulone na pedałach nóżki w popielatych jedwabnych pończoszkach i płytkich bucikach drżały także i to z pewnością nie z nadmiaru napływającej odwagi.

Ryszard Przybóś omal nie parsknął śmiechem patrząc na to przez ramię policjanta, ale zszeregowawszy obja-

wy groźnej sytuacji śmiałym ryzykiem spróbował wyratować nieznajomą.

Zrobił „wielki ruch” tak jakby się przedzierał przez tłum i stanawszy nagle między policjantem a stopniem auta arbitralnym tonem przygwoździł granatowego.

— Przepraszam, jakim prawem żąda pan legitymacji od tej pani, u mnie niech jej pan szuka!

— Jakto, przecież pan auta nie prowadził?

— Właśnie, że ja. Tylko trzeba mieć lepsze oczy, żeby zauważyć, że wysiadłem zanim pan nadszedł, wstąpiłem do sklepu i oto jestem.

Niezwykle wykwintnym ruchem wręczył legitymację policjantowi zakłętemu w capa nie więcej zresztą od zebranej publiczności.

Równocześnie łysnął oczyma w stronę biednej ofiary automobilizmu, która zaokrąglonemi ze zdziwienia ślepkami lustrowała swego wybawcę.

Teraz ostatnie niebezpieczeństwo: skoro posterunkowy zechce się popatrzyć na numer auta, przepadło! Zresztą wszystko się powinno zgadzać, bo inżynier Przybóś miał taki sam wóz A. D. R. typ 1928.

Tymczasem proceder przebiegał bardzo przedko zwyczajnym tokiem.

(C. d. n.)

Pamięć o Aleksandrze Skarbku.

Święto 22 listopada było świętem radości, świętem żywych — jak słyszeliśmy w swym pięknym przemówieniu na Akademii zaznaczył wojewoda lwowski. Było także świętem odsieczy, tych, którzy w tym dniu przybyli na pomoc krwawiącemu się miastu. I tem tłumaczyć należy tę manifestację uczuć, jakiej przedmiotem na uroczystościach był wojskowy dowódca odsieczy gen. Karaszewicz-Tokarzewski.

Niezapomniano jednak wśród tej radości żywych, wśród entuzjazmu dla obecnego na uroczystościach wojskowego dowódcy odsieczy i o drugim jej wodzu, jej sprawcy i organizatorze. Nie było Go niestety i nigdy już wśród świętej radosnej rocznicy lwowskiej nie będzie.

Ale wśród roznów, wspomnień i rozpamiętywań owego niezapomnianego dnia 22 listopada 1918 r., duch bohaterski, pamięć niewygasła i rycerskie imię śp. Aleksandra Skarbka żyło wszędzie obecne i powtarzane było przez wszystkich.

Przypominano ów pamiętny dla wszystkich moment; to było w przedpołudniowych godzinach owego zwycięskiego dnia; w parę godzin po podniesieniu amantowego sztandaru na wieżycy starego ratusza: w śródnim soku, na placu Marjałki, przy ulicy Akademickiej, Legionów na placu renesansowych Bernardynów tłumy uniesionych, szczęśliwych obywateli, zjednoczonych w braterskiej zgodzie; a po przez te tłumy posuwa się powoli automobil, a w nim w podróżnym kitlu, z odkrytą głową, o twarzy do cna umęczonej wysiłkiem i trudem nieprzespanych nocy, wyniosły, z żarem nieugaszzonego ognia w źrenicach — stoi Aleksander Skarbka; tłumy wznoszą niekończące się okrzyki na jego cześć, a Skarbka woła do tłumów donośnym, potężnym głosem: „Przybyła odsiecz, — jesteśmy wolni, Lwów uwolniony”...

Przypominano jednak nie tylko tę wspaniałą chwilę. Myśl cofała się wstecz. Przebiegała pamięcią miesiaca roku 1918. Byli na Zjeździe Obrońców Lwowa ludzie, którzy ze wspomnień osobistych wyczarowali długi, ciężki, podziemny wysiłek Skarbka. Przypominali ową kuźnię polityczną przy ul. Dwernickiego, w której już na szereg miesięcy przed listopadem koncentrował się mózg roboty, przygotowywającej organizację społeczeństwa, administrację, służbę bezpieczeństwa i kadry wojskowe na moment, w którym rozleci się w strzępy monarchia; tam gromadzili się na narady przedstawiciele wszystkich poufnych organizacji wojskowych we Lwowie, stamtąd wychodziły instrukcje do Polaków-officerów, pozostających w czynnej służbie armii zaborczej, stamtąd szła skuteczna akcja, rozkładająca moralnie szeregi austriackie; tam miał swą centralę wywiad polityczny.

Przypominano wreszcie inicjatywę i niezamowaną energię Skarbka, jaką rozwinął, gdy po przejęciu władzy z rąk austriackich w Krakowie, stanął w obliczu krwawego zagadnienia lwowskiego. Uczyłnił wszystko, uczynił więcej niż normalne siły ludzkie zdziałać mogą. Wyteżył wszystkie swe wpływy, użył wszystkich tajemnic swego niezwalczanego osobistego uroku, aby jak najrychlej zorganizować siłę zbrojną, zdolną Lwów uwolnić. Interweniował w Krakowskiej Komisji Likwidacyjnej, u gen. Roji, przede wszystkim jednak u przybyłego właśnie z Magdeburga Naczelnika Państwa. Owocem tego wszechstronnego wysiłku była wysłana przez Naczelnego Wodza odsiecz pod dowództwem obecnego gen. Tokarzewskiego. Wraz z nią przedarł się do Lwowa Skarbka.

I już się ze Lwowem nie rozstał, przyjmując na siebie w najcięższym okresie trud politycznego kierownictwa nad oswobodzoną dzielnicą Państwa.

Odstłaniamy nasze wystawy w najbliższych dniach!

Udzielamy 10% rabatu tylko do końca listopada.

Korzystajcie z okazji i zaopatrzcie się w wełnianą bieliznę najlepszej jakości i po najniższych cenach. 12126n

M- BEYER i Ska, Lwów, Legionów 1.

aby po całodzienniej wyteżonej pracy, stróżować z karabinem na ramieniu jako milicjant w wyznaczonym sobie rejonie. Aż dopiero, gdy w marcu 1919 r., Lwów znowu znalazł się w terminach najcięższych, Skarbka ruszył do Wielkopolski, aby przy pomocy Paderewskiego, drugą dla Lwowa sprawdzić odsiecz. I znowu powtórzyła się podobna chwila. Wyprzedził Skarbka

wojska gen. Konarzewskiego i przybywszy samolotem do miasta, znowu mu oznajmił, że oto kończy się jego nie dola, bo pomoc się zbliża.

To wszystko wspomniano żywo i z przejęciem głębokim w dziesiątą rocznicę zwycięstwa. Myśli wybiegały w przeszłość, aby się potem zjednoczyć i skupić na naszym campo santo przy mogile organizatora odsieczy Lwowa.

Pokłosie święta lwowskiego.

TELEGRAMY.

Do Komitetu Obywatelskiego nadeszły następujące depesze z okazji obchodu 10-letniej rocznicy obrony Lwowa.

Nie mogąc osobiście przybyć na uroczystość się na ręce Komitetu wyraził czci i hołdu dla bohaterskiego miasta Lwowa. — Prezydent Galun. Brześć nad Bugiem.

Nie mogąc niestety przybyć osobiście na tej drodze składam bohaterskiemu miastu Lwowu i Jego Obrońcom wyrazy czci i należnej w dniu 10-tej rocznicy zwycięstwa. — Prezydent Włodek, Grudziądz.

Nie mogąc wziąć udziału we wznieście Waszej uroczystości z powodu zasłanej w ostatniej chwili przeszkody — przesyłam bratniemu miastu, które stale stwierdza swymi przeżyciami, że jest pomocnikiem polskości — serdeczne życzenia — by budując na bohaterskim poświęceniu i gorącości uczuć, a wznieście ducha i miłości swych obywateli rozwijało się i kwitło na pożytek Rzeczypospolitej. — Prezydent Rolie, Kraków.

W dziesiątą rocznicę Obrony Lwowa bohaterskiej reduty polskości utrzymanej szczodłą ofiarą krwi orląt w chwili dla państwa najcięższej Rada miasta Łodzi — jako przedstawicielka ogółu mieszkańców miasta — swój głęboki hołd wraz z najlepszymi życzeniami po myślności i dalszego rozwoju Lwowa na chwałę i pożytek Rzeczypospolitej polskiej. — Inż. Jan Holcgreber, prezydent miasta Łodzi.

W ostatniej chwili obowiązki służbowe tak się złożyły, że nie mogłem oddać się z miasta — wobec czego z przykrością komunikuję, że przybyć na doniosłe dla całej Polski Święto dzie sięciolecia Obrony Lwowa nie mogłem. Proszę jednak przyjąć odemnie i od

całego miasta Łucka wyrazy najgłębszego hołdu przed bohaterami, którzy krwią swoją obronili przynależność Lwiewo Grodu do wspólnej z nami Ojczyzny. — Burmistrz St. Czarkowski, Łuck.

W imieniu Płockiego Komitetu Obrony Lwowa szlę słowa hołdu i czci dla przastarego — a drogiego nam gniazda Orłów i Orląt. Płock jest dumny że dał krew swych synów-ochotników ku obronie swej wschodniej stolicy Marcjulina Rościszewska, komendantka ziemi Płockiej, Kawaler Krzyża Walecznych i Orląt, Płock.

Zawiadamiam, że z powodu ważnych spraw na uroczystości przybyć nie mogę. Łącząc się jednak duchem z radością uroczystością przesyłam wraz z obywatelami m. Płocka wyrazy hołdu dla wielkiego ducha i wysiłku — jaki Lwów i Orląta Lwowskie ponieśli dla swojej obrony. Oceniając wysiłek ten w tem większej mierze, że i Płock w r. 1920 przechodził podobne koleje przed nawałą bolszewicką. J Prezydent m. Płocka.

Z powodu niedających się przesunąć obowiązków nie mogę niestety osobiście uczestniczyć we wznieście uroczystości, przesyłam na Pańskie ręce Lwiewo Grodowi i Jego Bohaterskim Obrońcom wyrazy głębokiej czci. — Burmistrz Chowaniec, Stanisławów.

Niniejszem spieszę zawiadomić, że w uroczystościach niestety udziału wziąć nie mogę z powodu odbycia w tym dniu posiedzenia rady miejskiej, na której obecność moja z powodu ważnych spraw jest nieodzowna. Przy tej okazji przesyłam bohaterskiemu miastu najserdeczniejsze życzenia po myślnego rozwoju. — Prezydent Bolt, Toruń.

==

Wiadomości bieżące.

25 Listopada 1928
Niedziela
Katarzyny
Sylwestra
Wschód słońca 7:01
Zachód 15:53

TEATR WIELKI.

Niedziela 25 bm. o godz. 3.30 „Mysz kościelna”.
Niedziela 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Tajemnicza Dama”.
Poniedziałek 26 bm. o godz. 7.30 „Miłosierdzie”. 50 proc. zniżki.
Wtorek 27 bm. o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama”.

TEATR MAŁY.

Niedziela 25 bm. o godz. 3.30 popoł. „Powrót do grzechu”, wyst. Malickiej i Węgielko. Ceny zniżone.
Niedziela 25 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Carewicz”, wyst. Malickiej i Węgielko.
Poniedziałek 26 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Carewicz”, gość. wyst. Malickiej i Węgielko.

KINOTEATRY.

Apollo: „Wiera Mircewa” według sztuki Urwancewa.
Casino: „Ludzie Podziemi”.
Chimera: „Tajemnica pięknej pani”.
Colosseum: „Pan Tadeusz”.
Koperuk: „Ramona” (Biały Orzeł).
Lew: „Jad miłości”.
Marysienka: „Ramona” (Biały Orzeł).
Palace: „Pantera”.
Pasaż: „Atlantida”.

BIELIŻNA MĘSKA

światowej sławy z marką „Le v” wyrób, wykonanie, krój i ceny bez konkurencyjne r11504

JOZEF NOWAK

Lwów, pl. Marjałki 6

SUKNA na wszelkiego rodzaju modne ubiory męskie i damskie

w wielkim wyborze poleca najtaniej **LUDWIK RALSKI**
Lwów, Rutowskiego 7.11283r

Łatwo jest czesać włosy

gdy do mycia ich używo się

Shampooon Ray

Shampooon-Ray daje obfitą pianę i nadaje włosom miękkość i zapach

Ray zawiera szlifko jaja kurzego

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3.30, po cenach popołudniowych „Mysz kościelna”, wyborna komedia Wł. Fedora, która następnie zjedzie zupełnie z repertuaru. W tytułowej roli wystąpi pełna temperamentu i szczeroci artystka teatru łódzkiego p. Jarowska, opuszczająca już wkrótce naszą scenę.

W dziale dramatu najbliższem wznowieniem będzie jeden z najlepszych utworów scenicznych Gabryeli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”. Przedstawienie to, które się odbędzie w piątek 30 bm. będzie zarazem uroczystością jubileuszową 30-letniej pracy scenicznej zasłużonej artystki naszego teatru, świetnej przedstawicielki typów charakterystycznych, p. Herminy Rowińskiej. Jubilatka, ulubienica lwowskiej publiczności, wybrała sobie na przedstawienie jubileuszowe „Paną Dulską” jako najwybitniejszą z pośród licznych swoich kreacji.

Tam wieczór w Teatrze Wielkim. Dyrekcja Teatru przeznaczyła 50 proc. zniżki na jutrzejsze przedstawienie poniedziałkowe, na które dane będzie potężne misterium Karola Rostworowskiego „Miłosierdzie”.

Popołudniówka niedzielna w teatrze Małym zapowiada się jako pierwszorzędną atrakcją. Wypełni ją błyskotliwa, pełna swobodnego humoru komedia St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu” z występem gościnnym pięknej Malickiej i nieporównanego Węgielko. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie tej nowości repertuarowej, która z powodu wyjazdu znakomitych gości zjedzie bezpowrotnie z afisza teatru Małego.

Ostatni występ Marii Malickiej i Aleksandra Węgielko w „Carewicz” odbędzie się w poniedziałek 26 bm. Uroczą parą artystów została zaproszona przez JW Pana Wojewodę wołyńskiego na występy w Łucku i Równem i wyjedźdza na czele zespołu teatru Małego z „Powrotem do grzechu” i „Carewiczem”, spełniając w ten sposób obowiązek patriotyczny i obywatelski szerzenia kultury na Kresach.

==

Obchód 10-letniej Niepodległości Polski w Zakładzie św. Teresy we Lwowie. Dnia 10 bm. po uroczystym nabożeństwie odbył się w sali wielkiej, pięknie udekorowanej poranek, wieczorem zaś uczennice Zakładu odegrały obrazek sceniczny w trzech aktach: I. „Dla Ciebie Polsko”; II. „Polska zamartwychwstała”; III. „Wolna Polska”. W niedzielę 11 bm. ponownie naczelnice odegrały dla Rodziców i szerszego otoczenia. Wieczorem wychowanki Zakładu zwiedziły miasto.

Program Kasyna i Kola liter-art. na bieżący tydzień. We czwartek dnia 29-go bm., początek o godz. 20-tej, koncert: Władysław Markiewicz, pianista z Krakowa. W piątek 30 bm., początek o godz. 20-tej, prof. dr. Michał Siedlecki z Krakowa, wykład pt. „Celon, kraj pereł i rubinów”. — W sobotę dnia 1 grudnia, początek o godz. 20-tej, wieczór muzyki kameralnej. Zespół wiedeński: Tauszky Maria — fortepian, Lilienthal Fryderyk — skrzypce, Berezniccki Bogdan — wiolonczela. — Bilety na wszystkie wieczory w Sekretarjacie Kasyna i Kola liter-art.

Niedzielne popularne wykłady z higieny. Dziś w sali kinotetru „Marysienka” (plac Smolki) wykład dr. Władysława Hojnackiego: O chorobach wenerycznych i ich skutkach u kobiet. Wstęp wyłącznie dla kobiet. Początek punktualnie o godz. 11-tej przed południem. — W najbliższą niedzielę rozpoczyna się seria wykładów „z higieny płuc”.

Wzłazek Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej. Zebranie naukowe odbędzie się dnia 26 bm. (poniedziałek) o godz. 19 i pół w sali wykładowej Instytutu Dentystycznego Uniw. J. K. Lwów, Zielona 5a. Porządek dzienny: Pokazy i referaty p. Ernesta Riefenstahla z Berlina, przedstawiciela firmy SS. White: 1) O porcelanie plastycznej; 2) nowsze amerykańskie narzędzia; 3) ewentualne wnioski wywołane z inicjatywy obecnych.

Rektorat Politechniki Lwowskiej podaje do wiadomości, że wykład p. prof. dr. Antoniego Wereszczyńskiego o Lidze Narodów, zapowiadziany na dzień 18 listopada, następnie odwołany, wygłoszony zostanie w dniu 2 grudnia (niedziela) o godz. 11-tej przed południem w auli Politechniki lwowskiej.

Zarząd lwowskiego Kola Elektrotechników zawiadamia członków, że w poniedziałek, tj. 26 bm. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9, odczyt Stanisława Bładowskiego pod tyt.: „Zasady urządzania nowoczesnych reklam świetlnych”. Goście mile widziani.

W naszej Administracji złożył zł. 20 inż. Włodarczyk na fundusz Budowy Domu Obrońców Lwowa. 12185

Widzieliśmy już Ramona Novarro w roli marynarza, ale był to raczej nie-
wymyślny melodramat. Tym razem
reżyser sięgnął głębiej; dał dobrze po-
myślane charaktery i ciekawe momen-
ty kinowe, jak n. p. napaść nocna, wal-
ka na okręcie i t. p. Główny ciężar gry
wziął na swe barki Ernest Torrence,
artysta charakterystyczny, ale bez sza-
blonowego stempla „czarnego charak-
teru“, przeciwnie, posiadający dużo
cech ludzkich i sympatycznych. Walka
toczyła się o piękną Joan Crawford,
artystkę, głośną ostatnio ze swych eks-
trawagancji i nieprzebierającą w środ-
kach reklamy. Odnosi się wszakże wra-
żenie, że środki te są zbyt ciężkie, talent
albowiem uroda i temperament jej zda-
ją się nie ulegać wątpliwości. Bardzo
miłym zjawiskiem na ekranie jest ory-
ginalna uroda świetnej artystki, Ann
May Wong, rodowitej Chinki, zaanga-
żowanej ostatnio do Europy przez Bip.
(British Intern. Pict.). No, a Novaro?
On właściwie nie gra, gdyż jego nie-
zwykła młodzieńcza powierzchowność
i urok osobisty porywa z miejsca wi-
dza. Tak Grecy wyobrażali sobie swo-
ich herosów; Novaro jest bodaj naj-
bliższym ideałem współczesnego Pa-
ryża.

Sport.

Dziś: Godz. 11-ta Pogoń—Czarni za wody piłkarskie o mistrz. Ligi na boisku Czarnych.

PIŁKARSTWO.

Sędziowie meczów ligowych. Obsada sędziowska niedzielnych meczów ligowych jest następująca: Legia—Ruch p. Baranowski, Czarni—Pogoń p. Słomczyński, Cracovia — IFC p. Piotrowski, dogrywka ŁKS—Wisła p. Baran, zaś mecz o wejście do Ligi Garbarnia—Polonia przemyska p. Brzeziński.

Mecz Hasmonea—Warszawianka nie dojdzie do skutku i przynosi Warszawiance 2 punkty bez gry.

Zmiana tabeli ligowej. Wskutek zaliczenia walkoveru Hasmonei za mecz ze Śląskiem, ten ostatni klub otrzymał 2 pkt., co jednak porządku klubów w tabeli nie zmienia. Prawdopodobnym jest także przyznanie po 2 pkt. Warszawiance i Czarnym za mecze z Hasmoneą, co również nie zmienia porządku klubów w tabeli.

Sukces Gedanii. Gedanja pokonała mistrza Ligi gdańskiej, Neufahrwassera, w stosunku 3:1 (1:1).

Sukces piłkarzy wiedeńskich. W piłkarskim meczu międzymiastowym Wiedeń pokonał Berlin 4:1.

FC. Barcelona w stolicy. Zarząd Legji czyni starania celem sprowadzenia na wiosnę roku przyszłego sławnej drużyny hiszpańskiej F. C. Barcelona.

Radjofon.

Poniedziałek, 26 listopada.

Warszawa. (1111) Godz. 16.25: Audycja szkolna w wykonaniu uczennic gimnazjum R. Strumplianowej. — 17.35: „Stosunki narodowościowe Litwy kołowieńskiej” wygł. St. Gorzuchowski. — 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego z Berlina. — 22.30: Muzyka taneczna z sali malinowej hotelu „Bristol”.

Kraków. (566) 17.35: „François Schubert” wygł. dr. J. Reiss.

Poznań. (344) 18: Muzyka lekka z „Esplanady”. — 20.30: Koncert wieczorny. — 22.40: Transmisja muzyki tanecznej z „Esplanady”.

Katowice. (422) 16: Audycja poświęcona poezji polskiej. — 19.30: „Malarstwo francuskie XIX w.” wygł. dr. E. Łepkowski.

Wilno. (435) 18: Koncert popołudniowy. — 19.25: „Śmiech i humor Radia” wygł. J. Leżeński.

Budapeszt. (555) 19.30: Festival Schubertowski.

Kopenhaga. (337) 20: „Stabat Mater” Dvoraka i „Pieśń Zwycięstwa” Schuberta.

Bruksela. (508) 20.30: Koncert Gaspari Cassado (wiolonczela).

Dawentry. (491) 20.45: „Samson i Dalila” opera St. Saeensa.

Berlin (483) Koncert międzynarodowy (utwory Mozarta, Mendelszona i Wagnera fragmenty „Tristana i Isolady”).



Gdyby wówczas „BATRE” znano Często by ją używano Fabryka Elementów i Baterii „BATRA”, Poznań. 12131t

Baczność przed oszustami!



Czechosłowacka Spółka Akcyjna
Złączone Fabryki
Maszyn Rolniczych
Fr. Melichar-Umrath i Sp.
Lwów, Gródecka 61.



Ostrzega, że oszuści zaopatrzeni w podrobione „zamówienia” naszej firmy, wyszukują zaufanie rolników do naszych maszyn i narzędzi rolniczych, sprzedają towar rzekomo od nas pochodzący i pobierają z adatkami, leżąc towaru nie dostarczają. Upraszamy przeto naszych P. T. Odbiorców, by od agentów w naszym imieniu działających, żądali odpowiedzialnego wylegitymowania się.

12138n

W świecie mody.

FUTRA.

Okrycie futrzane było dawniej zbyt ciężkie, na który nie każdy mógł sobie pozwolić. Dziś i pod tym względem wiele się zmieniło, płaszcz futrzany stał się jedną z głównych części składowych garderoby, a osoby lepiej finansowo uposażone mają zwykle dwa lub więcej futer do wyboru — inne na

nią. Do nich należą perskie baranki, które wyglądają zawsze najwytworniej. Z pośród nich wyróżniają się słynnym blaskiem i deseniem „Breitschwanz”, z których zrobiony płaszcz przypomina jedwabny swą miękkością i sposobem udrapowania się na figurze. Wogóle dzisiejsze płaszcze futrza-



codziennie i do włożenia w dzień, a inne na wieczór.

Może dlatego jest to możliwym, że z jednej strony przemysł kuśnierski dostosował się do zmienionych warunków i do zmniejszonej siły kupna w dzisiejszym społeczeństwie, a z drugiej panie nasze doszły do przekonania, iż raz sprawione futro uwalnia nas na kilka lat od troski o płaszcz zimowy, a wygląda, nawet starsze, o wiele szykowniej, od wszystkich kreacji krawieckich. Przytem można je włożyć o każdej porze dnia i nocy i nigdy razić nie będzie, chyba że ma jakieś specjalne cechy charakterystyczne.

Istnieją jednak także i wybitne różnice pomiędzy skórkami, które od razu wskazują nam, że dane futro ma służyć jako okrycie codzienne lub sportowe, albo też jako płaszcz strojny na bal, czy do teatru. Naogół futra noszone w dzień bywają kolorowe i to przeważnie jasne, strojne wieczorowe zaś, są przeważnie czarne, chyba że będzie to jakieś specjalnie oryginalne okrycie, a w tych wypadkach niema reguły.

Przeważnie widzimy futra, które służyć nam mogą na rozmaite okoliczności i te są najwięcej godne polecenia.

ne zupełnie zatrafiły tę pewną sztywność, którą się jeszcze do niedawna odznaczały, jest to dowodem ogromnego postępu sztuki kuśnierskiej i garbarskiej.

Fig. 1 naszego obrazka ma na sobie właśnie taki płaszcz z baranków perskich względnie „Breitschwanzów”. Nie powinien być ani za szeroki, ani zbyt obcisły, by zgrabnie uwydatniał postać właścicielki. Ma duży i suty kołnierz szalowy i rękawy u dołu rozszerzone.

Tańszemi od baranków są futra z łupka baranków perskich, mniej trwałe wprawdzie od pierwszych, ale zawsze mogące oddać doskonałe usługi. O ile płaszcz taki włożymy rano, lub udając się na dalszy spacer, przepasujemy go ładnym paskiem z zamszowej skóry. Popołudniu i wieczorem paska się nie nakłada.

Podobnie praktycznym i trwałym jak baranki perskie, jest futro z kretów, w którym przez umiejętne zestawienie skórek można osiągnąć znakomity efekt. Unaoaczni nam to model czwartu z rzędu (przedostatni), na którym widzimy jak duże pole ma tu zdolny kuśnierz do rozmaitych efektownych kombinacji.

Wałeczki i kit do uszczelniania okien

9828t

poleca

Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3. Telef. 669.

Podobnie, wszystkie futra fantazyjne i imitowane, są efektowne jedynie dzięki umiejętności zeszywania skórek, które ma uwydatnić desenie i kolory. Modne są futra zszywane wzdłuż, ukośnie, a także półokrągło, jak fig. 2. Tu płaszcz jest przybrany sutem obszyciem z lisów, które mogą być również imitowane.

Obecnie ukazały się płaszcze wieczorowe z strzyżonych królików. Futro to naśladuje do złudzenia bezcenne dziś gronostaje. I tu sposób zeszywania skórek stanowi o całej piękności płaszcza, toteż nie należy się dziwić, że choć sam materiał nie jest wart wiele, płaszcze takie wcale nie są tanie. Umiejętnie powszywane czarne ogonki, uwydatniają podobieństwo do gronostajów.

Do bardzo szykownych futer spacerowych i sportowych liczą się długie żakiety z żrebców, ładne, lekkie i trwałe. Są zwykle przepasane paskiem z zamszowej skóry. Kołnierz i mankiety bywają z „Opossum” borsuka, lisa lub wydry. Nadają się te futerka do wyjazdu na wszystkie jedno- czy kilkodniowe wycieczki, do samochodu etc.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JUŻ NADESZŁY NAJMODNIEJSZE MATERIAŁY NA JESIEŃ I ZIMĘ

W OLBRYZIM WYBORZE DO FIRMY:

ANTONIEGO UWIERY

LWÓW, UL. HALICKA L. 10.

oraz do Filij: w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju i Tarnowie 9837n

Dr. Stanisław Fuchs Dentysta

pl. Marjański 1. 9. — 9-12, 3-5. 12067n

Kronika naftowa.

— Zjazd Krajowych Przemysłowców Naftowych odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.30 w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Jak się dowiadujemy, zjazd obradować ma nad bieżącymi potrzebami kopalnictwa naftowego a w szczególności nad sposobami pobudzenia inicjatywy prywatnej w kierunku ożywienia wiertnictwa oraz oparcia rozwoju kopalnictwa naftowego o element krajowy.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24 listopada. (Tel. wł.). Ogólny popyt na dewizy większy.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół.

Rubel złoty 4.65.

Dla akcji tendencja mocniejsza.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 24 listopada. (Tel. wł.). Bank Spółek Zarobkowych 84, Unia 180, Herzfeld Victorius 54, Dr. May 115, Poznańska Spółka drzewna 50.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 24 listopada. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i 1/32, Paryż 3.90 i trzy czwarte, Bruksela 13.90, Rzym 5.24, Madryt 16.12, Berno 19.26 i jedna czwarta.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 24 listopada. (Tel. wł.). Londyn 43.26, Berlin 46.85—47.25, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.92 i pół do 47.12 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.92 i pół do 47.12 i pół, Gdańsk 57.98—57.93, Wiedeń (czeki) 79.59 do 79.87, Zurych 58.25, Praga 378.40.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć będzie się 20 groszy.



KONIAKI
RUMY
ARAKI

WHISKY
WÓDKI
LIKIERY

WINKELHAUSEN
STAROGARD (POMORZE)
ROK ZAŁOŻ. 1846

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

ZEGARKI „Zenith”, „Longines” oraz biżuterię wianuskiego wyrobu poleca Dubrowski-Rozwarszowski, Lwów (Hotel George'a). Dogodne warunki. 12172

RADJO-APARAT 8-lampowy okazanie sprzedam: Telefon 15-98. 12163

SPRZEDAM taniej suche deski i belki prawie nieuszkodzone w całości, Lwów 54. Tel. 64-54. 12139

OBRAZY malarzy polskich tanio, na spłaty. „Zachęta”, ul. Legionów 7. 12141

POSZUKUJE celem kupna mistrzowskich starych skrzypiec. Zgłoszenia do Administracji pod „Etyka”. 12142

FORTEPIAN do nauki za 600 zł. w ratach sprzedam Zygmuntońska 1, portierka. 12143

OFICERSKI PŁASZCZ bardzo porządny, duża rama okazanie Zofii 27, II. p. 12133

PALTO męskie pierwszorzędne 100 zł., futro piżmaki 160 zł. na tegie, średniego wzrostu sprzedam. Łyczakowska 78, II. p. prawa. 12134

Z POWODU wyjazdu okazanie do sprzedania jadalnia, garbur salony, sypialnia, łustra, lampy elektryczne, dywan perski i inne rzeczy. Bliższa wiadomość Kochanowskiego 8, schody 5, drzwi 7, między 1 a 3-cia. 12030

SPRZEDAM kamienicę komfortową w całości 10,000 dolarów. Adwokat dr. Selzer, Bralerowska 5. 12175

RYBY — karpie, szczupaki, i jeszcze ze smaku stawu, sprzedam Zarząd Dóbr Zahłocze, Podhalce. 12179

DYWAN perski, kilim staroturcki, makatę z pasa słuckiego sprzedam. Ochotnicka 4a, 3 drzwi. 12102

KUPIE kilka wózków kolebkowych, zdanych do użytku i szynny wazkotrowe. Ootileb, Lwów, Kochanowskiego 25. 12064

KUPIE kryształ, starą porcelanę, stoliki, szafki i wszelkie przedmioty antyczne lub dobre. Jaroszewski handel starożytności Romanowicza 9. 12032

RYOZE kiszzone beczutki około 5 kg. za 15 zł., marynowane za 18 zł., grzyby suszone ładne po 25 zł. za 1 kg., jogocze smażone z cukrem około 5 kg. za 14 zł., tak samo opowidło sliwkowe z cukrem 5 kg. za 12 zł., bryndza prawdziwa owcza 5 kg. za 14 zł. posyła franco za pobraniem pocztowym P. STUMER, Kosów k. Kołomyj. 11634

MONSTRANCJE, kielichy we wielkim wyborze poleca oraz złoci stare i naprawia „Liturgia”, Lwów, Kopernika 9, telefon 47-35. 11344

NA RĄTY kanapki rozkładane gobelinowe 55 zł. Foteliki 45. Otmiany 55. Materace morska trawa 30, wiosenne 75. Fabryka Zaks, Łyczakowska 132. 11599

ŁÓŻKO mosiężne 200 zł. Kuchenne 15. Skrzynkowe tapicerowane 45. Siarkowe 40. Wkład dżuriane 26. Umywalki 5. Fabryka Zaks, Łyczakowska 132. 11600

KOBIETA LEKARKA DOMOWA — księga zdrowia, potrzebna w każdym domu — egzemplarz oprawy ozdobnej w płótno 24.40 — przesyłka 24.250 wysyła na 4 raty miesięczne księgarnia Marjana Hasińska w Stanisławowie. 11049

WYCAJAJE TOWARZYSKIE Kościuszkowskiego, wskazówki zgodnego pojęcia z ludźmi. Egzemplarz broszurowany 24.650, kartonowy 24.850, ozdobnie oprawy w płótno 24.950 wysyła za uprzednim nadaniem należności księgarnia Marjana Hasińska w Stanisławowie P.K.O. 14.760. 11047

FLIRT TOWARZYSKI 1000 pytań i odpowiedzi na 50 kartonach w futerale wysyła księgarnia Marjana Hasińska w Stanisławowie po nadaniu 24.115 w znaczkach pocztowych. 11048

Meble na raty! ceny gotówkowe oraz Meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej w „DOKOTUM” Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 11382

OGUTY Wyandotty białe, b. ładne (rodzice premlowaci), kaczki Pekin, obfitym, tegoroczne. Sprzedaje po 15 zł. (trójka 40 zł.). Gruber, Kieparów koło Lwowa. 11824

UFA damskie gustowne i starannie wykonane poleca Pracownia ruter Karola Schürera Senator-ska 10. 11828

NIM kupisz cokolwiek zobacz wyroby krajowe jak kamizelki, reformy, rękawiczki, pończochy, skarpetki i trykoty zimowe tylko u Gebryela Zywczaka Kilińskiego 1. 11570

WYSZŁE z mody torebki połowa ceny. Walichiewicz, śladarz rymar, Lwów, Kopernika 2. 10413

„MONIUSZKO”, Zimorowicza 10, poleca torty, plania w różnych cenach na dogodne spłaty. 11926

PRZED świętami dla naprawy dywanów perskie, smyrnackie, kilimy, karaman. Gotowe dywany smyrnackie na składzie. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. Ceny bieżące niskie. „Smyrna”, Lwów, ul. Borek 34. 11946

W. MIKOŁAJ ZAOPATRUJE SIĘ W CHRZEŚCIJAŃSKIM SKŁADZIE GRAMOFONÓW I PŁYT Leonarda Wankego przy ul. Krakowskiej 16 Telefon 46-18. 11947

KUPIJE i sprzedaje antyki i dywany perskie — płać najwyższe ceny Schulberg, Trzeciego Maja 15. 11534

Grzyby. Wysyłam pocztą za zaliczką franko ładne, wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 24 zł. za 1 kg. tak samo opowidło sliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł., bryndza prawdziwa owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł., orzechy włoskie, papierówki w woreczkach 5 kg. za 20 zł. firma M. Stummer, Kosów koło Kołomyj. 11351

PRZERABIA i POKRYWA koldry, materace. Materje na pokrycia w wielkim wyborze. Poleca Kaz. Skibiński Lwów, Koniańskiej 4. Telef. 51-10. Tylko naprzeciw Szkowrona. 11285

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerskie poleca po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Kollataja 5, Zieliński. 1215

Każdy może zakupić magiel ręczny pokojowy, tanio solidnie BRACIA BISKUPCY S. A. Fabryka maszyn. Kołomyja, 11120

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz

POSZUKUJEMY zastępców na nasze fabrykaty sezonowe, dobrze zaprowadzonych w składach towarów spożywczych i drogeriach. Zgłoszenia do „Par”, Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod 46.153. 11913

INŻYNIER-AGRONOM obeznany z maszynami rolniczymi i wszelkimi potrzebami małątków ziemskich poszukujący do podróży. Fachowcom wprowadzonym w sferach ziemskich pierwszeństwo. Oferty z referencjami i wymaganiami pod „Pilot” do Administracji. 12148

STUDENT filozofii poszukuje lekcji (specjalność matematyka). Zgłoszenia ul. Łojzickiego 7, pokój 43. 12095

SEUZAĆA dobrze gotująca potrzebna od 1 grudnia, warunki dobre, zgłoszenia u właścicieli domu 73 Zadróżańska ulica, dawniej Sadownicka. 12159

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz

Biuro Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca: rządów, ekonomów, leśniczych, oficjalistów, nauczycieli, bony, gospodynie, kucharki, wykwalifikowane kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę dworską, miastową, restauracyjną. 11356

KONCYPIENT adwokacki z prawem substytucji poszukuje posady w katolickiej kancelarii. Zgłoszenia do admn. Słowa pod Koncypient. 12065

PANNA pisząca na maszynie z 2 letnią praktyką bankową poszukuje posady rządowej lub prywatnej. — Zgłoszenia pod „Janka”. Truskawiec, Szkoła Powszechna. 12051

SEUZAĆA, umięjęta dobrze gotować, szuka miejsca. Zgłoszenia do Słowa M. A. 12144

FRANCUZKA młoda do prowadzenia freblanka pierwszorzędna, nauczycielka, młodego nauczyciela z rutyną, referencjami poleca Biuro nauczycielskie Marji Richter, Lwów, Klonowicza 10 od 11—1, telefon 60-24. 12147

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

4 POKOJE słoneczne z komfortem przy ul. Grochowskiej 33 (boczna Listopada) za czynszem z góry zaraz do wynajęcia. 12014

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkań różnego rodzaju, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupnych sprzedaży nieruchomości, wille, parcele. Wkład 85.000 dolarów. 9703

OKAZYJNIE do odstąpienia zaraz z powodu przeniesienia mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, pełny komfort z nowymi meblami, Kochanowskiego 8, dla katolika. Dozorca wskazuje. Ogłądać od 12—1 2—3. 12164

PONÓJ na biuro lub dla przejeżdżnych Pań do wynajęcia, dzielnica VI. Słowo Polskie. 12093

POKOIK z wyjściem z przedpokoju dla pani dystyng. przyjeżdżnej lub stałej do najęcia, Zacharzewicza 5 drzwi 5, od 3 5. 12063

POSZUKUJE mieszkanie 3-4 pokojowe, ewentualnie kupię z meblami. Oferty do Słowa pod „Spokoyny lokator”. 12103

2 UMEBLOWANE pokoje z łazienką odstąpię, ul. Dąbrowskiego 15. 12149

20 UBIKACJI na BIURA w nowowbudowanym trzecim piętrze, okolica ogrodu Kościuszki do wynajęcia. Oferty: Skrytka pocztowa 135. Lwów. 12126

POSZUKIWANY pokój ew. częściowe utrzymanie dla pana na poważnym stanowisku. Łaskawe zgłoszenie do Adm. pod „Komfort”. 12137

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

CHCESZ otrzymać posadę musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekunowicza, Warszawa Zdravka 42, kursy wysyłają listownie: buchalterię, rachunkowość, kupieckie, korespondencję handlową, stenografię, nauki handlu, prawa, kalendarz, pisanie na maszynie, towaroznawstwo angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej, Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów. 11236

Komplet dla dzieci

od lat 5-7 organizuje pedagogiczka, absolwentka Wszechnicy Warszawskiej i uniwersytetu w Brukseli. Zajęcia w willi w ogrodzie, specjalny nacisk na wychowanie fizyczne. Liczba dzieci ściśle ograniczona (osiem). Zgłoszenia od 2—4 1/2. Jakóba Strzebię 8. 12185

LEKCI konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej, uczenia dyplomowana nauczycielka. Kossowicz Jadwiga, Sykstuska 43 a, II. p. — Wpisy 2—5. 12015

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, tel. 18-43. 9652

PŁASZCZE, futra, kostiumy, suknie wykonuje pierwszorzędnie i bardzo tanie i przedkrawiec danijski N. Pollak, Łyczakowska 19, dawniej Jaxiellor-ska. 12119

POZYCZKI od 5 do 1000 złotych poszukuje. Dany dobre zabezpieczenie i 12 proc. z góry. Może służyć letniskiem. Pismienne zgłoszenia do Administracji pod „Viraki”. 12180

DO DZIERZAWY folwarku 300 mórg przyjeżdżają wspólnie lub wspólnie bez udziału w pracy, lecz z kapitałem. Dom wygodny, ziemia I. klasy, blisko Lwowa i stacji. Zgłoszenia pismienne do Administracji pod „Viraki”. 12181

CIEMNO, smutno, brzydnoczenie, ciężko. 12178

WŁAŚCICIEL, dób poszukuje pożyczki 4 tysięcy dolarów, zabezpieczenie hipoteczne, na pierwszym miejscu procent według umowy. Informacji udzieli z grzeczności Domiczek, Lwów, Kościuszki 6. 12176

STARANNIE, szybko, tanio przepisuje na maszynę. Stanisława Frankowska, Jachowicza 26, I. p. na lewo. 12145

SPOLNIKA(CZKE) poszukuje do dobrego interesu, już częściowo wyrażony we Lwowie. Tylko pierwszorzędna solidność będą poważnie traktowane. Of. pod „Poważnie”. 12135

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, nerwowe, seksualne leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20. 11381

CHOROBY serca, astma, Sanatorium „Salus” Dr. Kupczyka, Kraków, Szajskiego 11. 11611

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 8. 11489

POSZUKUJE dzierżawy gruntu pod uprawę warzyw w pobliżu większego miasta, Styrski, Kałca 10. 12091

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych B. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH-SAWICKA

Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11 11402

Specjalista chor. skór., wen., i kosmetycznych

Dr. HENRYK SPUND-FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Prazie i Wiedniu, ordynuje od 9—1 i 3 7, pl. Marjański 10, II. p., 2-gi wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51-68. — Poczekalnie separatkowe. 10333

Na płaszcze damskie weloury, szewiczy, i casha poleca w olbrzymim wyborze fabryczny skład sukna 10508

Jan Wallach i Syn. Lwów, Rynek 33

Garnitury klubowe

z własnej wytwórni mebli klubowych poleca 6685

MAŁOPOLSKA Ska TAPICERÓW

Lwów, 3 Maja 4. w podwórzu tel. 58-82

Jedyna we Lwowie

GORSECIARNIA

na styl francuski poleca: pasy gumowe, biodrowki, szlifiery, podwiązki, biustonosze, opaski oraz reformy menstruacyjne, reformy trykotowe i jedwabne tylko we firmie

„HIGIENA” R. Körner

Lwów, Pasaz Mikołascha (nad Kinem Uciecha) Telefon 51-24. 10556

PRZEPISYWANIA

oraz tłumaczenia z obcych języków listów, podań, skryptów, kontraktów i prac naukowych przyjmuje

Zakład przepisowy na maszynie ZOFIA KONRAD GLUZINSKIEJ

Lwów, ul. Piłsudskiego 14 II. c.

Garnitury Klubowe

Tapety - Firanki - Dekoracje

T. KYSIK I SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład

tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85

KOLDRY
MATERACE
PIERZE

Władysław WEBER Lwów Borego 2

10346

ŁÓŻKO

polowe „Patent”

z materacem mini-

umum miejsca zajmu-

jące 24.30. Na pro-

wincję wysyłam po

otrzymaniu zadat-

ku fabryka ZAKS,

Łyczakowska 132.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 11494

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

wów. ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

Przyjazd do Warszawy zbyteczny

Zainteresowani zleceniami informujemy o sprawach we wszystkich instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych i finansowych. Porady prawne i reklamacje podatkowe. Informacje handlowe, windykacja należności, pożyczki hipoteczne, sprzedaż i kupno nieruchomości.

Two „Alercja Stoleczna”, Warszawa Plac Małachowskiego 2., telef. 27-91 i 165-05. Telegramy: „Inhadom”.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbedziemy nalogu kupowania z agranizacji towarów.

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE

KOŁDRY watawane od zł. 22—
na wełnie „ „ 50—
puchowe „ „ 95—
PIERZYN 1/2 PUCHOWE „ „ 120—
MATERACE wiosienne „ „ 70—
z trawy morsk. „ „ 34-50
PODUSZKI pierzane „ „ 18—
GOTOWE POSZEWKI „ „ 3—
GOTOWE PRZESCIEŃADŁA

na łóżka 5-50
pod kołdry z dziurk. „ „ 11-50
KOCE WEŁNIANE 9-50
PŁOTNA -- RĘCZNIKI -- OBRUSY -- KAPY
FIRANKI -- DYWAŃY itp. najtaniej sprzedaje

Fabryka pościeli i bielizny
A. PIETRUSZEWSKI M. MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 37-72.
CENNIKI DARMO! 12109

NA DOGODNE SPŁATY wykonuje-
my futra,
wierzchy do fur, raglany, kurtki, ubrania,
ubrania do nart z własnych i powierzonych
materiałów podług najnowszych żurnali
ang. Ceny konkurencyjne. Pierwszorzędna
firma **KRZANOWSKI & KLUK**
krawiecka **Lwów, Pasaż HAUSMANA 1. 11801**

CHAMPAGNE
HENRIOT
REIMS

Generalna Reprezentacja na całą Polskę:
EMIL JUFFE 12011
Lwów, Lindego 9. Telef. 36-41.
SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY.
MASZYNY do szycia
GRAMOFONY
ROWERY 11499
WIROWKI młeczne
i części składowe tychże
Przybory do krawiectwa i robót ręcznych
Własny warsztat napraw
Aleksander Malimon i Ska
Spółka z ogr. odpow.
LWÓW, UL. WAŁOWA 11a.
Tel. 46-93 **ROK ZAŁOŻ. 1910** Tel. 1-79.
Dom Handlowy i Techniczny
„PILOT”
sp. z ogr. ppr.
centrala we Lwowie, ul. Batorego 4.
URZĄDZA zakłady przemysłowe, jak mły-
ny, tartaki, ślusarnie, stolarnie, elektro-
wnie, nowoczesne cegielnie, rzeźnie itp.
DOSTARCZA poszczególne maszyny, narzę-
dzia i materiały dla każdej gałęzi prze-
mysłu i rzemiosła.
WYKONUJE pomiary siły wodnej, plany
przepisowe, projekta i t. p.
WYSYŁA inżynierów-praktyków i monte-
row na prowincję
UDZIELA fachowej porady opartej na dłu-
goletnim doświadczeniu w kraju i za-
granicą.
PRZED ZAKUPNIEM jakiegokolwiek maszyny,
prosimy zażądać od nas oferty.
CENNIKI oraz setki listów pochwalnych na
żądanie bezpłatnie. 10029
Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty.

PROSZEK
KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
11521

Rok założenia 1910. 11714 **Telef. 1-79, 46-33.**
Młyńskie urządzenia: Walce, Perłaki, Kamienie, Jagielniki,
Turbiny, Motory, Transmisje, Ryflarki, Pasy, Gurty, Gaze, Obra-
biarki, do metalu i drzewa, Wagi, Pompy, Samochody i t. p.
poleca na spłaty
najtaniej **„PILOT”** **LWÓW,**
ul. BATOREGO 4

WEZWANIE firmy ANNY CSILLAG DO WSZYSTKICH!

Z okazji 50-letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołałam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonymi chorobami włosów, które rozmnożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mnie z ty-
siącami przypadków, u których skutkiem nieświadomości danych osób, już w wieku
dzieci, przez zamieranie korzeni — włosy całkowicie zaginęły, a przez to jakie-
kolwiek zabiegi celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłumaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomo-
ścią danych osób, że choroba wogóle istnieje, nagromadziły się w ostatnich latach
w ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej
stanowią włosów.

Z tego powodu uciekałam się do bezwarunkowo koniecznego środka zapobiegawczego, a mianowicie
zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko co macie uczynić, to wypełnić sumiennie, zamieszczony poniżej kwestionariusz i zaraz przy-
stać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem bezpłatne, nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem, że nie
potrzebujecie tego. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie
zapóźno. Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie siarannie kwestionariusz, tem samem już dokonacie zna-
cznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

Anna Csillag.

T U O D C I A Ć.

Nazwisko.....	jeżeli tak, jakie?.....
Adres.....	Czem pielęgnuje pan(i) włosy?.....
Zajęcie..... Wiek.....	Czy próbowa(a) pan(i) już jakieś środki na włosy
Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów?.....	bezsukutecznie?.....
Czy ma pan(i) łupież?.....	jeżeli tak, jakie?.....
Czy włos pana(i) jest suchy czy tłusty?.....	Czy ma pani fryzurę chłopcą czy długie włosy.....
Czy skóra głowy jest wrażliwa?.....	Czy włosy pana(i) są rzadkie czy gęste?.....
Czy w ostatnim czasie przebył(a) pan(i) jakie cho- roby?.....	Czy cierpi pan(i) bóle głowy?.....

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich
czasach wyczesanymi wło-
sami wysłać na adres: **Anna Csillag, Kraków, Wielopole 5/49**
w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuję się do zachowania zupełnej
dyskrecji w każdym wypadku jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opuści. 12073



Otoż jedno ze świadectw odbiorców, dotyczące
ARBOSALUS-KARBOLINEUM
Środka do zwalczania szkodników na drzewach owocowych w okresie zimowym;
Do Oddziału Fabrykacyjnego środków do tępienia szkodników Drogerji
„UNIVERSUM“
11911

W zimie roku 1926/27 podjąłem się obszerniejszych doświadczeń z Pańskim Arbosalus Karbolineum i donoszę Wam, iż takowe
wypadki bardzo dobrze. Drzewa owocowe, które powtórnie środkiem tym spryskiwałem były prawie wolne od robactwa i miały bujne
liście. — Jabłonie, które w ostatnim roku silnie nawiedzone zostały przez gąsienice przedziwnia, zostały 20% rocznie Arbosalus-Karbolineum zupełnie
od plag tej uwalnione. Takowe mają wygląd wysmienity i dużo wydały owocu. Pańskie Arbosalus-Karbolineum jest świetnym środkiem do zwalczania szko-
dników jak: Pucieladum, rak, mszyca krwista oraz mszaki na agrestach. Wedle moich doświadczeń, spryskiwanie zimą Pańskim Arbosalus-Karbolineum
można bardzo zalecić i przemennie osiągnięte rezultaty były bardzo zadowalające. Z poważaniem (—) K. Paczkowski, arch. ogrodnik, Poznań, Mickiewicza 15

NOWOŚCI POWIEŚCIOWE!

ZAJMUJĄCE — TANIE — WYTWORNE!

ELIGJUSZA BERTHETA:
„O ŻYCIE I MIŁOŚĆ” zł. 1.25
„WŁADCZYNI OSADY” zł. 1.85
„DZIELNY GALL
I MSCIWY DRUIDA” zł. 1.95
KOMPLET 5 zł.

A. KOŁONTAJ:
„WASYLIŚA”. Powieść zł. 3.—
PRZEKŁAD Z ROSYJSKIEGO M. DOMOSŁAWSKIEJ.

R. MARSH
„SKARABEUSZ IZYDY”. zł. 4-20
powieść fantastyczna przekład z ang. K. Bubowskiego

Skład główny
w księgarni T. S. L. Lwów, Batorego 32

Ogłoszenie licytacji.

Zarząd lasów fundacji im. Dydyń-
skiego w Godowej poczta i stacja ko-
lejowa Strzyżów sprzedaje w drodze
pisemnych ofert 850 sztuk jodeł i 130
sztuk sosn o oszacowanej masie
1214 m³.

Oferty należy wnieść do powyższe-
go zarządu do dnia 30 listopada, gdzie
można zasięgnąć bliższych wiadomości
i przegladnąć warunki licytacyjne.

Zarząd lasów fundacji 12173

im. Dydyńskiego w Godowej.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”

INŻYNIEROWIE LUB TECHNICY.

Departament Lotnictwa Min. Spr. Wojsk. ogłasza niniejszem konkurs na
obsadzenie 8 stanowisk inżynierskich w lotnictwie. Na stanowiska te będą przy-
jęci inżynierowie Wydz. Lotn. Politechn. Warsz., lub też inżynierowie wzgl. tech-
nicy, mogący się wykazać odpowiedniemi wykształceniem zawodowem.

Wymagane kwalifikacje:
1) wykształcenie jak wyżej,
2) obywatelstwo polskie,
3) uregulowany stosunek do służby wojskowej,
4) znajomość praktyczna remontu silników lotn. i płatowców.

Priorwzeństwo mieć będą kandydaci mogący się wykazać praktyczną pracą
w krajowych lub zagranicznych fabrykach i warsztatach lotniczych, praca samo-
dzielna. Posady stałe do objęcia od 1-go względnie 15-go stycznia r. p. Upo-
sążenie zależnie od umowy, kwalifikacji, oraz rodzaju poprzedniej pracy.

Oferty wraz z odpisami dokumentów przysyłać do dnia 10 grudnia 1928 r.
do Departamentu Lotnictwa Min. Spraw. Wojsk. (Warszawa, Lotnisko).

W ofertach podać: 1) szczegółowy życiorys,
2) dowód obywatelstwa polskiego,
3) dowody wykształcenia,
4) świadectwa z poprzedniej pracy,
5) referencje,
6) żądane uposażenie.

Każdy z kandydatów zostanie zawiadomiony o wynikach swej prośby.

Departament Lotnictwa
Min. Spraw. Wojsk.
L. dz. 26254/28. Lotn. Adm.

Pracownia artystycznych haftów kościelnych
Bronisławy Pollo Lwów, Małeckiego 1. 8. II. p.
ma na składzie gotowe ornaty od najtańszych do bardzo pięknych złotem
haftowanych również chorągwie, baldachy, umbranki, sukieneczki na
puszki etc. Wykonuje wszelkie sztandary jak wojskowe, korporacyjne, zwią-
zkowe, skautowe, straży pożarnych, szkolne itp.
Ceny niskie, spłaty ratami. **Wyroby tylko własne.**

KTO z Szanownych **KSIĘŻY, ROLNIKÓW, INŻYNIERÓW, LE-**
KARZY, KIEROWNIKÓW SZKÓŁ, SAMORZĄDU i fabryk
nie zna jeszcze wyrobów naszej fabryki sukna i koców z czystej owczej
wełny pochodzenia krajowego, zechce zażądać próbek i cenników.
Bundy na wzór sławickich, kurtki-płaszczki myśli., samodziały, lodeny, derki na konia, kocy plety
Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowych
ROMANA ŻUROWSKIEGO
Leszczków, p. Warę (Małopolska).
9730

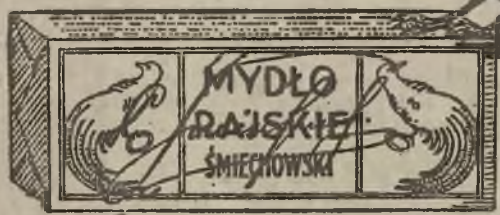
INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

TRYKOTAZE

Garsonki, Żaklety, Pończochy, Kamizelki męskie, Rękawiczki, skarpetki, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych poleca po najniższych cenach rynkowych

Firma TADEUSZ WITEK, LWÓW, RUTOWSKIEGO 1

MYDŁO RAJSKIE



Smiechowski

10792

Nieźrównanej jakości.

LWÓW MA SZCZĘŚCIE!

Dotychczasowe wygrane premje w zakupionych czekoladkach fabryki

„OPTIMA” S. A. Kraków.

Premje po 1/2 klg. doborowej czekolady otrzymali:

WP. Zosia Młynarska,	Lwów ul. Reja 7	w zakup. czek. u f-y Cz. Szajer,	pl. Marjański 4
WP. Feliks Jankowski	„ Kopernika 20	„ W. Kuźniewicz,	Kopernika 26
WP. Emilia Bartoszyńska	„ Zimorowicza 17	„ M. Koffler,	L. Sapiehy 17

Premje po 1/2 klg. „Bomboniere Finest Dessert” otrzymali:

WP. Julia Grob	Lwów Akademicka 5	w zakup. czek. u f-y H. Diestler,	Pilsudskiego 12
WP. Stefania Wanak	„ Biłskich 3	„ M. Koffler,	L. Sapiehy 17
WP. Bronisława Metzger	„ Wołosz 17	„ M. B. Brod,	3-go Maja 17

Premje zegarki tuijskie, męskie, szwajcarskie otrzymali:

WP. Czesław Mazur	Lwów Kordeckiego 51	w zakup. czek. u f-y M. Koffler,	L. Sapiehy 17
WP. Marta Neuweid	„ Rappaporta 5	„ A. Bardach, Kazimierzowska 51	
WP. Dorota Koiler	„ Rappaporta 31	„ R. Schneider,	L. Sapiehy 47
WP. J. Degen	„ Boimów 7	„ H. Meur,	Kazimierzowska 17
WP. M. Palant	„ Grodecka 9	„ A. Bardach, Kazimierzowska 51	
WP. M. T. Krzysztofowicz	„ Akademicka 5	„ W. Kuźniewicz,	Kopernika 26

Premje zegarki damskie pozłacane otrzymali:

WP. M. Rosenzweig	Lwów Sykstuska 7	w zakup. czek. u f-y „Iwona”,	Sykstuska 5
WP. M. Zapytowska	„ pl. Bliżewskiego 1	„ Bufet kinoteatru „Fatamorgana”	

➤ Dalszy ciąg wygranych premij będzie wkrótce ogłoszony. ➤

KONCESJONOWANE KURSY FOTOGRAFII ARTYSTYCZNEJ

Lwów, Mickiewicza 26. Tel. 34-85. — Wpisy do 1/XII 1928 na kurs bromoleju i przetoku. Dla początkujących praktyczne lekcje i krótkie kursy fotografowania

SZKOLNY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „ROMANA”

przyjmuje wszelkie prace P. T. Amatorów. 11969

JERZY KOSSOWSKI.

77

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— I ja nie wgryzam się w wiele rzeczy, nie badam, nie szukam, tylko jakimś instynktem idę, instynktem widzę i instynktem sędzę. Pytasz za co kara? Nie wiem, i nie wiem czy kara. Ja tylko widzę nieszczęście; i myślę: przyszło razem z takim czy owym dniem życia; należy do życia, jak stonice i noc, śmiech i ból, choroba i radość, grzech i cnota. A przeciw życiu nie zrobię nic! muszę brać to, co ono mi daje i dać z siebie to, czego ono ode mnie żąda. Zupełnie tak samo, jak ziemia. Raz czytałam jakąś książkę o kobiecie, która nie mogła żyć bez morza. Była własnością morza. Pomyślałam wtedy, że ja jestem własnością ziemi. Tej kobiecie morze zabrało wszystko: i kochanego człowieka, i dziecko i majątek i wreszcie ją samą. Pomyśli: to samo morze, które przedtem wszystko jej dało. I w życiu tej kobiety nic nie było „kara”, nic nie było „za coś”; wszystko było częścią jej życia, które musiała wziąć. A kiedy przyszło po nią morze, poszła z uśmiechem. Nie chciała nic zrobić przeciw swemu życiu, przeciw takiemu jakie jej dano. I jesz-

cze jedno: ta kobieta śmiertelnie kochała.

— Kogo?

— Swego człowieka. I dlatego miała siły wszystko znieść.

— Rozumiem.

Siedzieli długo w milczeniu. w coraz głębszej ciemności.

— Tak — szepnęła znowu Zośka — ja nie kochałam śmiertelnie nikogo ani niczego. I dlatego muszę się szarpać i męczyć. Dlatego nie mam celu. Rozumiem...

Kazka nie odpowiedziała, a Zośka ciągnęła po chwili dalej:

— A jeżeli chcę dalej żyć, muszę sobie stworzyć cel sztucznie. Praca tu, w domu nie da mi nic prócz jedzenia. Trzeba robić coś dla ludzi, coś takiego, za co nie płacą.

— Nie wiem o czym myślisz, bo ja tej potrzeby nie czuję.

— Bo ty masz cel.

— No tak, ale moja praca też mi nie daje nic, poza jedzeniem, jak ty mówisz.

— Tak, ale ty na swoją pracę inaczej patrzysz.

— Inaczej? patrz i ty na nią tak, jak ja.

— Nie unielem.

— Więc co zrobisz?

— Nie wiem.

— To źle.

G. TOPHAM & Co

Sp. z o. o.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

WIEDEŃ XI., — HAUPTSTRASSE 36.

POLECA:

szybkobieżne traki o najwyższej wydajności, według najnowszego systemu szwedzkiego, które umożliwiają racjonalne wyzyskanie orzewa i minimalne koszty produkcji, posiadające szybkość pili około 6 mtr. na min, wysoki skok, walce przesuwne do otwierania, a przewieszenie pili reguluje się automatycznie.

Wózki kłecowe, ułomotyczne, szybko-chwytny, z obsługą jednej osoby. Ponad o dostarczam urządzenia do automatycznego do prowadzenia kłeców dla zupełnie lub częściowo zmechanizowanych tartaków. 11939

Reprezentacja: Inż. Ignacy Hüscher

Lwów, ul. Sykstuska 6a. Tel. 513 i 10-05.
Kreków, ul. św. Krzyża 1. Tel. № 28-7.

Największy skład instrumentów muzycznych i gramofonów

„MELODJA” Lwów, ul. KOPERNIKA 5. Telef. 8-59.

połącza po cenach fabrycznych wszelkie instrumenty i przybory w olbrzymim wyborze. — kompletna obsada na orkiestrę detę, smyczkową i mandolinową 11304

stałe na składzie.

Cenniki ilustrowane wysyła się na żądanie bezpłatnie.



„HIS MASTER'S VOICE”

uznane na całej kuli z emblematem za na precyzyjniejsze

The Gramophone Co. Ltd. London.

112.7 Jener Repr. na Polskę

JOZEF WEKSLER

eksport i import brytyjskie izby hand.

Warszawa, Marszałkowska 132.

Kraków, Floriańska 25. Lwów, Sykstuska 2

Najtaniej Kołdry wełniane, puchowe, Kocy, Materace, Dywany, Firanki w olbrzymim wyborze poleca znany Magazyn Pościeli

W. IŻYCKIEGO LWÓW, KOPERNIKA 3.

Cenniki darmo. 11149

— Tak, źle.
— Trzeba wiedzieć.
— Nie poradzę. Może to przyjdzie.
— Musi.

Zośka chciała coś odpowiedzieć, ale przeszkodziła Anielka, którą Agnieszka przysłała, o kolacja stygła już na stole. Poszły więc, ale w sieni jeszcze przystały.

— Kazka — szepnęła Zośka przed drzwiami — ja nieraz myślę nad tem, że jesteśmy siostrami, wszystko o sobie wiemy, a jednak jedna drugiej nie rozumie, a raczej nie czuje. Czy to co między nami...

— Znowu zaczynasz te rozbiory, których nie lubię i nie rozumiem. Dla mnie istnieje jedno: krew, serce! Ono samo bierze. Mogę cię ganić, nie rozumieć, ale jeśli ci grozi rzecz zła, jeśli się męczysz, to ono mnie postawi przy tobie i każe zastąpić. Jeśli się mu oprę przez gniew, czy nierozum, cierpi, a więc... kocha. Tyle wiem.

— Zawsze wiesz więcej, niż ja.

Z jadalni odezwał się głos Agnieszki:

— Cóż wy tam za sekrety macie w sieni? Chodźcie jeść.

Weszły do izby i śladły na swych miejscach.

— O! tak gadałyśmy to i owo, bo choć ciągle niby razem, a przecie nie ma kiedy pogadać.

— O czym? o organizmie.
— Nie, o tem nie mówiliśmy.
— A co z tem zrobimy?
— Zobaczymy. Trzeba poczekać aż organista będzie zdrowszy.

— A wście jaka tam była awantura?

— No?

— Nazlatywało się pełno bab pod organistówek z okropnym wrzaskiem o Grosikównę, że to takie mizerne, nędzne, a organizmowa ją obila.

— Za co?

— Ale właśnie, że nie wiadomo, czy obila, bo organizmowa mówi, że to nieprawda. A wszyscy wiedzą, że Grosikówna tam była i że parę minut przed tym rajwach pobiegła do domu, do brata. Pytały Grosikównę czy to prawda, ale i ona też mówi, że nie, że organizmowa jej ani nie tknęła. Tylko że ona pewnie tak ze strachu, żeby roboty nie stracić, bo organistowie są mściwi. A przecie coś tam musiało być, bo znowu Grosikówna papie, że to organizmowa ze Szczerbińskim mało się nie pobili.

— Jakże? przecie Szczerbiński był na grobli z nami. Teraz poszedł do domu.

— Ale to było w południe.

— W południe był na obiedzie u księdza. Sam nam to mówił.

— A po obiedzie był na grobli?

C. d. n.